

Magdalena Szpunar
Paweł Zapeński

ZA BLISKO ZA DALEKO

Wiersze i materiały metodyczne do pracy z uczniami





Magdalena Szpunar

Profesorka Uniwersytetu Śląskiego,
doktor habilitowana nauk społecznych
w zakresie socjologii.
Pracuje na Wydziale Nauk Społecznych UŚ
w Instytucie Socjologii.

magdalenaszpunar.com

Autorka ponad 190 publikacji naukowych, m.in. monografii:
W drodze do człowieka (2025), **Kultura algorytmów** (2019),
(Nie)potrzebna wrażliwość (2018), **Imperializm kulturowy internetu**
(2017), **Kultura cyfrowego narcyzmu** (2016).
Wydała 6 tomików poetyckich **Mieszkają we mnie słowa, Tyle jej
wszędzie i ciągle tak mało, 13 pięter ludzkich istnień, Biuro szczęść
odnalezionych, Światopatrzenie** oraz **Krucha jak rogalik**
(swiatopatrzenie.pl). Laureatka krajowych konkursów poetyckich.



Paweł Zapeński

Doktor nauk społecznych, pedagog, nauczyciel,
wychowawca i wykładowca akademicki.
Obecnie pełni funkcję dyrektora Ośrodka
Dokształcania Nauczycieli w Zielonej Górze.

Od lat jest zaangażowany w pracę z uczniami o zróżnicowanych
potrzebach edukacyjnych oraz w rozwój nowoczesnych metod
dydaktycznych i wychowawczych.

Autor publikacji naukowych i edukacyjnych, szkoleniowiec oraz inicjator
projektów wspierających indywidualizację nauczania.



Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
w Zielonej Górze


WYDAWNICTWO
ŚWIATOPATRZENIE



ZA BLISKO

ZA DALEKO

Wiersze i materiały metodyczne do pracy z uczniami

Magdalena Szpunar
Paweł Zapeński

ZA BLISKO ZA DALEKO

Wiersze i materiały metodyczne do pracy z uczniami



U!Z Uniwersytet
Zielonogórski



Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze



Lubuskie

Wydawnictwo Światopatrzenie
swiatopatrzenie.pl

Opracowanie graficzne i skład:
Tomasz Szpunar

© Wszelkie prawa zastrzeżone:
Magdalena Szpunar, Paweł Zapeński
Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze
Wydawnictwo Światopatrzenie

Kraków 2025

ISBN 978-83-928611-7-1

Publikacja sfinansowana ze środków Funduszu pomocy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium Ukrainy, których dysponentem jest Marszałek Województwa Lubuskiego w ramach otrzymanych środków rządowych na realizację tego zadania.

Spis treści

Idąc pomostami ze słów	9
Poezja jako spotkanie	10
Empatia i zrozumienie	12
Wspólna przestrzeń – wspólne słowa	14
Poezja między gruzami	15
Wojna ukraińsko-rosyjska	15
Ukraiński poeta wojny	16
Polski głos w poezji o Ukrainie	17
Refleksja edukacyjna i filozoficzna	19
Wiersze	22
Magdalena Szpunar	23
Niech nie wyje mi nad głową	25
Z wojną na plecach	25
Niebo nad Dnieprem	27
Znowu matki liczą synów	29
Tajemnice bolesne na pourypanych palcach	29
Wojna zawsze pożera tak samo	31
Trzyście pięćset ludzkich istnień	33
Nikt nie mówił jak się pisze śmierć	33
Pastorałka śmierci	35
Odkąd wojna	37
Próbują zamalować ból	39
Żniwiarze śmierci	39
Paweł Zapeński	41
Piosnka I	43
Piosnka II	45
Piosnka III	45
Piosnka IV	47

Piosnka V	47
Piosnka VI	49
Piosnka VII	49
Piosnka VIII	51
Piosnka IX	51
Piosnka X	53
Piosnka XI	55
Piosnka XII	57
Piosnka XIII	59
Piosnka XIV	61

Scenariusze dydaktyczne 62

„Ludzie ludziom zgotowali ten los” – dlaczego? 63

1. Informacje wstępne	63
2. Analiza i interpretacja fotografii	64
3. Analiza i interpretacja wiersza	66
4. Wnioski końcowe	68
5. Podsumowanie	68

Trzeba pamiętać! 70

1. Informacje wstępne	70
2. Analiza i interpretacja wiersza	71
3. Wnioski końcowe	74

Niebo i kamienie też krzyczą 76

1. Informacje wstępne	76
2. Analiza i interpretacja wiersza	81
3. Wnioski końcowe	84
4. Podsumowanie	85

Bezradność i bezsilność człowieka wobec mrocznych zjawisk wojny 86

1. Informacje wstępne	86
2. Analiza i interpretacja wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego	88
3. Analiza i interpretacja wiersza Magdaleny Szpunar	91
4. Wnioski końcowe	94
5. Podsumowanie	95

Wielokulturowość w naszej klasie	97
1. Informacje wstępne	98
2. Analiza i interpretacja wiersza	99
3. Podsumowanie	103

WSTEP

Idąc pomostami ze słów. O poezji współczesnej w polsko-ukraińskiej szkole

(...) daj mi czas na zebranie — bym nie zapomniała zabrać wszystkiego —
przed wyjściem, bardzo spóźnionym, za bezpieczną barierę,
żeby nie zostawić szabrownikom naszych domów
ani dobrej pamięci, ani złamanego głosu z płyty,
ani aktów zgonu zmarłych tutaj czy metryk urodzonych tu dzieci
pozwól mi obudzić się rano w innym śnie...

„***** **Prawda jest po Twojej stronie...**” Halyna Kruk,
tłum. Kaliny Izabeli Zioly

Niebo nad Dnieprem oddycha śmiercią
niebo nad Dnieprem dziurawe jak kuchenny durszlak
można odcedzać łzy
„**Niebo nad Dnieprem**” Magdalena Szpunar

Я не хочу плакати
Не хоче бачити
Я не хочу це переживати
Я просто хочу забути
„**Piosnka V**” Paweł Zapeński

Rainer Maria Rilke pisał: „Słowa rodzą światy”, ale My, nauczyciele wiemy, że mogą one budować też mosty. Zwłaszcza w świecie, który zmusza nas do przeżywania i nazywania rzeczy trudnych, do patrzenia w oczy cierpieniu, wojnie, krzywdzie, w świecie, w którym potrzeba nam jednak także porozumienia i nadziei. W takiej rzeczywistości poezja stać się może przestrzenią spotkania. Szczególnie w klasach, gdzie obok siebie siadają polskie i ukraińskie dzieci, a historie ich rodzin splatają się w sieć niewypowiedzianych często doświadczeń,

naznaczonych migracją, stratą, ale i szansą na nowy dom, wiarą w nowy początek.

Jaką moc może mieć współczesna poezja w takiej przestrzeni? Jakie światło może rzucić na doświadczenie wojny, która odciska nieusuwalne piętno na tożsamości? Wydaje się, że poezja może być głosem, który pozwala mówić o przemilczanym. Może być mostem, który pozwala rozumieć.

POEZJA JAKO SPOTKANIE

Współczesna poezja ukraińska sięga obecnie po to, co w literaturze szczególnie cenne – po autentyczne doświadczenie. Poetki i poeci, tacy jak Serhij Żadan czy Hałyna Kruk tworzą wiersze jakby wyjęte niemal wprost z ulic miast ogarniętych wojną. To kroniki wojny, ale nie tylko, to również kroniki utraty i rozstań, opowieści o ludziach, którzy wyrwani z codziennego życia często muszą opuścić swój kraj, pożegnać to, co znane i bezradnie patrzeć, jak umyka im młodość, zdrowie, radość, miłość. Ta współczesna ukraińska liryka to także opowieść o sile słowa, o wpisanych w tożsamość pamiątkach po ludziach i o wspomnieniach, o trwaniu i buncie pomimo wojny. Serhij Żadan pisze *„Pamięć składa się z rozpacz”*, a Hałyna Kruk – w innym utworze opisującym doświadczenia wojenne – wyznaje: *„znajdujesz się w miejscu i czasie, gdzie tak ważne jest/ aby ktoś się za ciebie modlił”*. Są to więc teksty, które mówią o stracie, o lęku, ale i o nieustępliwości i o życiu, teksty, które dla polskich czytelników mogą być jak latarnie, wiodące Nas przez mroki ukraińskiego doświadczenia, latarnie pozwalające zobaczyć i zrozumieć. Tej poezji wychodzą na spotkanie wiersze współczesnych polskich twórców, które uzupełniają ukraińską perspektywę o spojrzenie często bezradnego, ale zawsze współczującego obserwatora, uważnego na szczegóły, wrażliwego na cierpienie. To wiersze pełne smutku, niepokoju, to czasem zaskakująco wnikliwie poetyckie dokumenty spotkania z ludźmi skrzywdzonymi wojną, spotkania, które osadza się w świadomości człowieka jak szadź; pozostawia ślad, o którym nie można zapomnieć.

W jednym ze swoich najnowszych wierszy Magdalena Szpunar zauważa: *„Wojna zawsze pożera tak samo/ zjada zachłannie maleńkie*

buciki”, a w innym dodaje: „*Bachmut jak Warszawa w czterdziestym piątym/ liczą matki niepoliczalny ból*”, tworząc tym samym pomost między dramatyczną historią Polski i losami Ukrainy, pomost zbudowany z tragicznych i niestety powtarzalnych ludzkich doświadczeń. Szumi w tym spojrzeniu jakaś pełna grozy historiozofia, jakiś fatalizm losów, wybrzmiewa ostrzeżenie i lęk. Ta poezja zwraca również uwagę obecnością licznych, świadomie przez autorkę stosowanych powtórzeń i swego rodzaju refrenów, które budują wizję uniwersalnego doświadczenia wojennego: „*Znowu matki liczą synów*”; „*Trzynaście pięter ludzkich istnień/ pogruchotanych (...)/wypiętrzonych (...)/podziurawionych(...)/trzynaście pięter żelbetonowej śmierci*”. Mimo uniwersalizacji wojennych obrazów nie osłabia to ich grozy, gdyż w liryce Szpunar wojna nadal przytłacza przede wszystkim na płaszczyźnie indywidualnej, zmusza, by liczyć „*tajemnice bolesne na pourywanych palcach*”, a powszechność (lecz nigdy powszedniość) śmierci i krzywdy przelicza się tu na prawdę i cierpienie konkretnej osoby: matki, poety, dziecka, syna, wojowników, emigrantów i zakochanych. Wyłaniają się również z tych wierszy mocne obrazy ciała naznaczonego lub zdewastowanego wojną, opisy stóp, dłoni, palców, włosów, naskórka, oczu, twarzy, z których ci, co przetrwali daremnie usiłują „*zeskrobać*” lub zmyć traumatyczne przeżycia. Wyjątkowość perspektywy Magdaleny Szpunar polega zatem także na tym, że wojna „*zamieszkuje*” w ciele i staje się intymna jak ciało, którego delikatność tak łatwo umie unicestwić. Jednak tę wojnę da się zobaczyć nie tylko w ciele, ale i poprzez ciało, bo – patrząc na jej zostawione w nim ślady – można jej dotknąć i poczuć ją, można ją również współodczuwać.

Podobnie szerokie, ale zarazem skupione na osobistych dramatach spojrzenie zauważyć można w utworach Pawła Zapeńskiego. To poezja rozpięta między szczegółem, a ponadczasowym spojrzeniem na wojnę. Przykładowo jeden z wierszy zaczyna się od pozornie neutralnej konstatacji „*Kota naszego już nie ma/Dlaczego?*” po to, by skończyć się na budującej tragizm utworu i brzmiącej jak ostrzeżenie puencie: „*Wojny nas (z)niszczą/ Dłatego*”. Gdzie indziej poeta wprost zestawia: „*Ganimedes i Hebe/ Andriej i Regina/ Magiczna Hellada/ Przestronna Ukraina*”, podobnie jak Szpunar zmierzając w kierunku historiozoficznej uniwersalizacji doświadczenia wojny. Najcennie-

sza w tych utworach jest jednak siła rekwizytów. Czasami bardzo osobisty drobiazg staje się bowiem narzędziem opisu wstrząsającej tragedii, na przykład śmierci dziecka podczas ataku na obiekty cywilne: „*Ta wsuwka malutka, jak ja,/Z serduszkim czerwonym,/ Od babci Daryny (...)/ upadła na tor!!!/ I pękło serduszko*”. W utworach Zapeńskiego przedmioty żyją nierzadko dłużej niż ludzie, przejmują ich ducha i często są personifikowane, by opowiadać losy człowieka, te przedmioty patrzą i dają świadectwo. Przedszkolne krzeselka, strzępy tapet i domów, motane lalki, rozsypane świadectwa urodzenia, pomniki i figury dochodzą do głosu, by snuć opowieści o tych, których już nie ma, a wówczas „*Wypływa z nich gorycz/ Wypływa łez potok*”. Kiedy ludzie mogą już tylko milczeć, emocje płyną przez to, co po nich zostało.

W czasie lektury ukraińskich i polskich współczesnych poezji trudno oprzeć się wrażeniu, że powstaje z nich spójna opowieść, że te dwie perspektywy wspólnie tworzą pełny obraz naszego aktualnego zbiorowego przeżycia.

EMPATIA I ZROZUMIENIE – POEZJA JAKO LEKCJA CZŁOWIECZEŃSTWA

Omówienie wiersza może być dla ucznia czymś więcej niż analizą elementów treści czy próbą określania funkcji metafory lub epitetu. Może być lekcją empatii. Zwłaszcza gdy dotyczy rzeczywistości, która jest częścią życiowego doświadczenia współczesnych dzieci polskich i ukraińskich. Gdy czytamy o domu, który przestał istnieć, o ulicy, która legła w gruzach, o stracie, która dotyczyć może każdej sfery życia, wchodzimy choć na chwilę w cudzą skórę lub uważniej rozglądamy się i osadzamy w swoim doświadczeniu. Dzieci i młodzież, które mają naturalną wrażliwość, mogą wówczas poczuć, że literatura nie jest abstrakcją, lecz sposobem na zrozumienie drugiego człowieka, a także sposobem na zrozumienie samego siebie, że daje szansę wglądu w świat, historię, człowieczeństwo i rządzące nimi prawa.

Dla ukraińskich uczniów te współczesne poezje mogą stać się przestrzenią, w której nazwane zostaną ich doświadczenia i emocje, i w której dostrzegą, że ich historie są ważne i godne opowie-

dzenia, przede wszystkim zaś – godne uwagi i wysłuchania, godne czyjejś obecności. Właśnie w języku literatury, gdzieś z dala od ocen i politycznych deklaracji, mogą paść słowa, których często brakuje w rozmowach. Dla polskich uczniów współczesna liryka dotycząca Ukrainy jest szansą na spotkanie z sąsiednią kulturą, ale nie w podręcznikowym, zdystansowanym ujęciu. To nie historia Kozaków, nie opowieści z dzieł Sienkiewicza, lecz wyrastająca z rzeczywistości, żywa tkanka literatury, w której ktoś mówi „teraz” i „tu”. Dzięki niej ukraińscy rówieśnicy przestają być „uchodźcami” czy „przybyszami”, a stają się ludźmi z własnym światem wewnętrznym. Na płaszczyźnie doświadczenia emocjonalnego, zwłaszcza doświadczenia straty zarówno dla uczniów polskich, jak i ukraińskich jest to szansa na budowanie trwałych pomostów wzajemnego szacunku i zrozumienia.

To także ważny moment dla nauczyciela, który może stać się przewodnikiem w tej podróży. Niezwykle istotne jest, by omawianie takich utworów nie prowadziło do zamykania uczniów ukraińskich w roli „tych, którzy doświadczyli traumy”. Warto pytać, ale nie zmuszać do odpowiedzi. Warto zachęcać do dzielenia się, ale nie oczekiwać prywatnych wyznań. Poezja może otworzyć drzwi, ale to uczniowie decydują, czy chcą przez nie przejść, z pewnością nie warto tych drzwi na siłę wyważać. Nie zawsze zresztą trzeba mówić o wojnie w perspektywie osobistego przeżycia, za to zawsze można mówić o człowieczeństwie i o tym, jak je umacniać i ocalać oraz o tym, co jest jego miarą... Pisząc te słowa, myślę o Olenie, dziewczynie, którą znałam tylko przez chwilę, zawsze cichej i schowanej, zasklepionej w swoim milczeniu, z dłońmi i przedramionami ukrytymi w wyszywanych ręcznie, koronkowych rękawkach – piękne były, ale nie spytałam, kto je dla niej wyszywał. W ogóle nigdy jej o nic nie spytałam, bo nie wiedziałam jak, bo czułam się niepewnie. Czy zmieniłby to jeden współczesny wiersz? Być może nie. Ale tak naprawdę to przecież nie wiem, jednak pamiętając o niej, czuję, że czasami najbardziej uwierają słowa niewypowiedziane, pytania, które nie padły, porozumienie, a może tylko zrozumienie czy obecność, na które nie znalazło się przestrzeni.

WSPÓLNA PRZESTRZEŃ – WSPÓLNE SŁOWA

Wprowadzenie współczesnej poezji ukraińskiej i polskiej do szkół z ukraińską mniejszością to nie tylko gest solidarności czy wsparcia, ale przede wszystkim szansa na przyznanie czy raczej uznanie faktu, że kultura sąsiada jest obecnie integralną częścią naszej wspólnej rzeczywistości kulturowej i historycznej. Nie jest to zatem sensu stricto literatura „obca” – jest to literatura, która dziś współistnieje z nami, uzupełnia w wielu obszarach naszą literaturę, wchodząc z nią w dialog, by opisać naznaczony wojną świat, który dzielimy. Co więcej, wiersze ukraińskie i polskie mogą być obecnie dowodem na to, że języki dzieci dzielących szkolne ławy – choć różne – potrafią łączyć, gdy stają się miejscem literackiego spotkania. Możemy przecież czytać lub tworzyć wersję ukraińską i polską utworu, by zaistniały obok siebie, możemy porównywać, szukać niuansów czy wreszcie tworzyć wspólnotę tłumaczy praktyków. Możemy odkrywać, jak bliskie są nam pewne obrazy, jak dalece wspólne jest nasze doświadczenie. Wybitny tłumacz, poeta, krytyki literacki, Bohdan Zadura, który jest też autorem wielu przekładów poezji ukraińskiej na język polski, w jednym z wywiadów stwierdził, że współcześnie „*poezja może być środkiem najbardziej ludzkiego porozumiewania się*”. Być może ku takiemu właśnie porozumieniu warto prowadzić uczniów w polskiej szkole.

Wiersze nie zmieniają świata w jedną noc. Nie sprawią też, że wojna się skończy, nie odbudują domów, nie przywrócą do życia tych, którzy odeszli. Ale mogą zmienić coś w sercu ucznia, mogą budować jego człowieczeństwo. Mogą nauczyć, że historia innej osoby jest równie ważna jak jego własna. Mogą sprawić, że zamiast milczenia pojawi się rozmowa, bycie blisko przyjaciół lub chociaż bycie razem w trudnym doświadczeniu. W polsko-ukraińskiej klasie poezja może być właśnie tym – przestrzenią spotkania. A w świecie, który nazbyt często buduje mury, warto uczyć młodych, że wiersze mogą stać się mostami, że padają w nich ważne słowa, które wnoszą odmianę. Słowa, które zostają.

Poezja między gruzami: Gdy słowa są silniejsze niż bojowe drony

Tom „Za blisko za daleko. Wiersze i materiały do pracy z uczniami”, który trafia właśnie w Państwa ręce to pozycja bardzo istotna, bo odpowiadająca na obecne potrzeby dotyczące tematyki pojawiającej się w liryce omawianej na lekcjach polskiego w szkole. Uczniowie chcą rozmawiać o tym co aktualne. Druga wojna światowa to dla dzisiejszej młodzieży zamierzchła przeszłość, natomiast batalia, która toczy się w sąsiednim kraju budzi obawy, zastanawia i kształtuje światopogląd młodych ludzi. Zestawienie bogato osadzonego w polskiej literaturze obrazu wojny dwudziestego wieku z obrazem współczesnej tragedii ukraińskiej pozwala na uświadomienie, że historia niezależnie od rozwoju technologicznego jest niezmienna, a bezrefleksyjna walka o władzę jest zakorzeniona w wielu wpływowych ludziach na tyle silnie, iż prowadzą ją niezależnie od ponoszonych kosztów.

WOJNA UKRAIŃSKO-ROSYJSKA

Siergiej Żadan, aktywny, ukraiński animator życia literackiego, napisał wiersz pod tytułem: Pierwsza śmierć z listy kontaktów w twoim smartfonie. Ten niewiarygodny słowny kontrast osiągnięć ludzkiej techniki z bezsensem śmierci młodych ludzi podczas ukraińsko-rosyjskich działań zbrojnych jest najkrótszym streszczeniem tragicznego tematu wojny, która toczy się tuż za naszymi drzwiami. Kilka lat temu rzecz nie do pomyślenia, to dziś ciągnąca się bez końca rzeczywistość. Niestety historia kołem się toczy i na nic przestrogi doświadczonych przez życie. Kolejne pokolenia zawsze muszą same spróbować wszystkich kolorów życia, nawet czarnych. Bagnet na broń, Prosto do nieba czwórkami szli żołnierze z Westerpatte, Medaliony – tysiące obrazów literatury, które ma w głowie Polak rodzony

w drugiej połowie zeszłego stulecia i do znudzenia powtarzane lekcje historii o drugiej wojnie światowej nie pomogły zbudować społeczeństwom w krajach doświadczonych tamtymi wydarzeniami świata bez wojen nawet na jedno stulecie.

Autorka jedynej polskiej biografii Władimira Putina Krystyna Kurczab-Redlich podczas wywiadu w Kulturze Liberalnej¹ opowiadając o sposobach oddziaływania dysydentów rosyjskich na świadomość Rosjan, wspomina o zdeptanej potrzebie poczucia wolności tego ogromnego narodu. Kształtowanie sposobu myślenia ponad stu czterdziestu milionów ludzi przez setki lat przynosi niestety opłakane skutki i jest ogromnym zagrożeniem dla demokracji. Rosja próbuje obecnie podważyć światowy ład i w związku z tym wsuwa żądania o ustanowienie neutralnego statusu Ukrainy, jej demilitaryzację i denazyfikację. W rzeczywistości chodzi o ograniczenie ukraińskiej niezależności, a tym samym zastopowanie poszerzania wpływów NATO na wschodzie. Chiny, ich sojusznik wspierający te działania wzmacnia pozycję Rosji, co szczególnie od czasu podjęcia powtórnej prezydentury przez Donalda Trumpa ośmiela wschodnich graczy i powoduje coraz agresywniejsze żądania stawiane Stanom Zjednoczonym i Europie. Opór Ukrainy nie zmienił dotąd strategii najeźdźcy. Podjęta w ostatnim czasie przez Kreml polityka małych kroków podbudowana wiarą, że Ukraina ostatecznie się podda, a Europa nie ma planów wkroczenia na ścieżkę wojenną jest dla Polski perspektywą niezwykle ponurą. Nic więc dziwnego, że „interwencja zbrojna” u sąsiadów zachwiała poczuciem bezpieczeństwa naszego narodu.

UKRAIŃSKI POETA WOJNY

Każdy konflikt zbrojny zostawia swój ślad w literaturze. Świadkowie takich wydarzeń instynktownie dokumentują tragizm codzienności. Wołodymir Bakulienko ukraiński poeta, nie tylko opisał tę wojnę, ale chwilę później na niej zginął. O tej ludzkiej tragedii, którą świat zaczął dostrzegać 24.02.2022 roku, choć toczyła się ona już od roku 2014, pisali inni ukraińscy twórcy: Yurii Andruchowych, Lina Kostenko, Oksana Zabyszko, Iryna Kunicyna, Swietlana Oleszko,

¹<https://youtu.be/Sm30JikNSmM>

Yurii Vynnychuk, Iryna Szuwałowa, Daryna Hładun, Łesyk Panasiuk, Oksana Gadżij, Hałyna Kruk i Rostysław Kuzyk, Borys Humeniuk. Największą popularność zdobył sobie jednak Siergiej Żadan, który jest uznanym poetą, ale także wolontariuszem i animatorem życia kulturalnego Ukrainy. Piórem i bronią walczyli również pisarze, tacy jak Borys Humeniuk, Serhij Pantiuk, Artem Czech. Ciekawie o twórczości ukraińskich poetów pisze Natalia Tkaczyk w *Twórczości*². Na język polski natomiast poezję ukraińską przekłada polska poetka Aneta Kamińska. Wydaje się, że w obliczu okropieństw wojny słowa są bezradne, a jednak wrażliwi artyści nie zawieszają literackiej broni.

POLSKI GŁOS W POEZJI O UKRAINIE

Ukraińska tragedia dotyka również Polaków. Odważni odwiedzają Ukrainę, inni obserwują emigrantów na ulicach polskich miast, nie zawsze odnosząc się do przybyszów z empatią, codzienne relacje dotyczące walk na wschodzie w polskich mediach również nie przechodzą bez echa i wywołują refleksję. Co przenika do wiersza poety znad Odry i Wisły? Warto zatrzymać się chwilę nad kilkoma polskimi wierszami zainspirowanymi cierpieniem sąsiadów i przemyśleć, czy obraz, który odziedziczą potomni, to ten, który jest zgodny z naszym odbiorem rzeczywistości. Trzynaście piosnek Pawła Zapeńskiego już swą liczbą naznacza nieszczęście. Poeta prowadzi nas szlakiem wydarzeń 2022 roku: Ołewnika, Charków, Lwów, Nevelsk, Kijów, Nowa Basań, Mariupol, Irpień, Czernihów, Krematorsk. Ilu tragedii trzeba, aby człowiek się ocknął. Liryczny, delikatny ton, muśnięcie podobne do świstu pocisku zostawia w duszy czytelnika zadymiony ślad. Huczy w uszach melodyjna babcia Daryna, do której nie dojechała mała bohaterka trzynastej piosnki.

Matka, dziecko, ludowa artystka, urzędniczka, rytuały codzienności a obok wyrwane okno, spętane dłonie, wycie syren i potok łez. Dwa światy dziejące się w jednym miejscu i o jednej porze. W wierszach zielonogórskiego poety nie zabrakło ciekawych odniesień do kontekstów osadzonych silnie w kulturze europejskiej. W piosn-

²<https://tworcosc.com.pl/artukul/literatura-ukrainska-wobec-wojny/>

kach siódmej, dziewiętej i dziesiątej można łatwo odnaleźć motywy związane z kulturą starożytnej Grecji (spartańskie sformułowanie z tarczą lub na tarczy, Hellada, zaczerpnięte z mitologii postacie Ganimesa i Hebe), jak i Rzymu (Diana i jej charty). Ich zestawienia w piosnce siódmej z symbolami zrozumiałymi w kulturze ukraińskiej pokazują, że wartości, opisywani bohaterowie, utożsamianie się z ojczyzną jest od lat podobne, niezależnie od miejsca i czasu. Człowiek ma te same potrzeby i podobne konstrukty społeczne organizują jego rzeczywistość.

Symbole ważne dla Ukrainy pojawiają się w wierszach VII, XI, X. Z postumentów przemawiają w nich pomniki. Kijowska Matka-Ojczyzna to stumetrowy pomnik-muzeum, który miał górować nad cerkwiami miasta. Nie zgodzili się jednak na to patriarchowie prawosławni i pomnik został przycięty, ale typowo rosyjski symbol tkwił w nim do lipca 2023 roku. Wtedy dopiero zamieniono go na ukraiński trójzab³. Chwiejące się w Borodziance, ostrzelane przez Rosjan popiersie Tarasa Szewczenki oraz zabezpieczona przed zniszczeniami i owinięta drutem kolczastym postać Diany stojącej na lwowskim postumencie uzmysławia, że wojna zabiera nie tylko ludzkie życie, ale kaleczy również i usuwa z historycznych przestrzeni miast ważne symbole kultury. Natomiast piosnki czwarta i piąta dają odczuć czytelnikowi, jak prosto jest zachwiać stabilną codziennością. Druga, dziewiąta, jedenasta, dwunasta i trzynasta natomiast uzmysławiają, jak łatwo jest podważyć ugruntowane pewniki filozofii życiowej współczesnego Europejczyka.

Pożerająca wojna w wierszach Magdaleny Szpunar pachnie śmiercią w każdej żelbetonowej komórce wersu. W tej poezji pojawi się również zropanczona matka i poeta-bohater wojenny, elementy przywodzące na myśl szczęśliwe dzieciństwo, ale nie ma w niej równowagi. Wyjący świat, porozrywane palce, ciała ofiar i wszechogarniający oddech śmierci zawładnął wersami polskiej poetki bez reszty. Z wierszy przeziara obraz umierającej aglomeracji, w której żywa tkanka miasta ocieka krwią. Peiperowskie krajobrazy maszyny miejskiej piękne być nie mogą, ale te stworzone przez Szpunar są szczególnie okrutne i pełne beznadziei. Nie odnajdziemy tu wsuwki

³<https://tvn24.pl/swiat/kijow-trojzab-zastapil-sowiecki-herb-na-pomniku-matki-ojczyzny-historyczny-dzien-dla-stolicy-ukrainy-st7280760>

do włosów, rondelka i sreber, a jedynie jednostronne oblicze wojny sprzedanej. To nie tylko obrazy, mówiące same za siebie, ale też próba opisanie motywów działania sprawców tej brudnej gry, w której stawką jest wolność opłacana ludzkim życiem. O rosyjskiej inwazji na Ukrainę pisali w Polsce między innymi Bohdan Zadura, Aneta Kamińska, Karol Maliszewski, Tomasz Pietrzak i Dariusz Sośnicki.

Bliskość ludzkiej tragedii porusza wielu wrażliwych ludzi, którzy chcą światu wykrzyczeć, że dzieje się coś okrutnego i należałoby to natychmiast zatrzymać. Przedstawiony Państwu tom jest próbą wskazania ścieżki, którą nauczyciel-przewodnik może przeprowadzić swoich wychowanków trudnymi meandrami wybuchających bomb zaklętych w pytaniach retorycznych, onomatopejach, synestezjach i ciągach interrogacji. Tematyka, środki stylistyczne, odniesienia kulturowe i historyczne obecne w tekstach Szpunar i Zapeńskiego zamieszczonych w niniejszym opracowaniu pozwalają na wszechstronne wykorzystanie tej poezji przez nauczyciela w szkole. Osadzenie współczesnych polskich wierszy w szerszym kontekście literackim pozwoli świeżo spojrzeć na język jako istotny, żywy element dialogu społecznego. Przykładowe konspekty, po które może sięgnąć poszukujący aktualności nauczyciel, znajdują się w drugiej części tej publikacji.

REFLEKSJA EDUKACYJNA I FILOZOFICZNA

Idea wprowadzenia poezji związanej ze współczesną wojną dziejącą się tuż za granicą Polski do szkół wynika z przekonania, że konieczne jest, aby rzeczywistość rezonująca w sztuce dotarła z okrutnym przekazem do młodych ludzi zatopionych w wirtualnej rzeczywistości i pomogła im w zrozumieniu zagrożeń czyhających we współczesnym świecie. Figura poety jako osoby przeciwstawiającej się złu jest ludziom potrzebna. Taka diagnozę postawił przy okazji rozważań o sile oddziaływania poezji wojennej polski literaturoznawca Marcin Gaczkowski⁴. W obecnej podstawie programowej w polskiej szkole analizowane utwory dotyczące II wojny światowej to Dywizjon 303 Arkadego Fiedlera, fragmenty Bitwy o Monte Cassino i Ziele na kra-

⁴Patrz: <https://www.polskieradio.pl/8/404/Artykul/3018730>, Fenomen-poezji-ukraińskiej-jak-poeci-walcza-ze-zlem

terze Melchiora Wańkowicza, Kamienie na Szaniec Aleksandra Kamińskiego, fragmenty Wspomnień wojennych 22 IX 1939–5 IV 1945 Karoliny Lanckorońskiej, wiersze Kamila Krzysztofa Baczyńskiego i Tadeusza Różewicza. W szkołach ponadpodstawowych natomiast pozostały właściwie jedynie Proszę Państwa do gazu Tadeusz Borowski, Inny Świat Gustawa Herlinga-Grudzińskiego oraz reportaż Hanny Krall Zdążyć przed Panem Bogiem.

Zanim pojawią się w obowiązkowym kanonie lektur konkretne pozycje dotyczące tematu wojny ukraińskiej, warto już dziś sięgnąć po tę spryskaną krwią twórczość, aby idee prowadzące do apokaliptycznych zdarzeń nie porwały przypadkiem umysłów młodych, którym w żyłach buzują kontestujące pomysły, wydające się na początku jedynie niewinną zabawą. Wiersze zamieszczone w pierwszej części tej pozycji skłaniają do przewartościowania swoich przekonań, do spojrzenia na własną codzienność z nieco innej perspektywy. Co w życiu jest ważne? Czy należy cieszyć się każdym przeżytym w poczuciu bezpieczeństwa dniem? Co zrobić na rzecz pokoju i wzajemnego zrozumienia niezależnie od poglądów? Jak nauczyć się porozumienia bez przemocy?

Oto pytania do przemyślenia, które nasuwają się po lekturze poezji Magdaleny Szpunar i Pawła Zapeńskiego. Może w przeżartym konsumpcjonizmem społeczeństwie, nieczułym na potrzeby drugiego człowieka, taki wstrząs da czytelnikom do myślenia. Czy idziemy we właściwym kierunku? Czy doceniamy, że jako Polacy zarabiający minimum 2784 złote netto należymy do dziesięciu procent najbogatszych ludzi na świecie⁵ i nie musimy martwić się o ciepły posiłek i dach nad głową. Może zamiast gonić za markowym produktem i nowszym sprzętem, który tak naprawdę nie jest nam wcale potrzebny, warto zainwestować swój czas w dobrostan naszych dzieci i sensowniejsze perspektywy dla wnuków. Banalne? Być może, ale jeśli Drogi Czytelniku odłożysz tę lekturę i pozostaniesz w swoim bąblu kulturowym nie otwierając się na wsparcie różnorodnych organizacji NGO, które małymi kroczkami zmieniają naszą rzeczywistość, pomyśl czy nie oszukujesz się patrząc sobie rano w lustrze w oczy

⁵Patrz: <https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,30432758,to-my-jestesmy-tymi-10-proc-najbogatszych-ludzi-na-swiecie.html>

i mówiąc wówczas, że jestem w porządku i robię wszystko by być dobrym, uczciwym i prawym człowiekiem.

WIERSE



Poezję zaczęła pisać od momentu wybuchu wojny w Ukrainie. Wszystko zaczęło się od nieumiejętności pomieszczenia dojmujących doświadczeń, obrazów i słów, które dzieją się za naszą wschodnią granicą. Jej wiersze to niezgoda na wojny pączkujące śmiercią na naszych oczach.

Jej poezja to krzyk protestu wobec tego, co wchodzi we włosy, zagnieżdża się pod powiekami, wchodzi za paznokcie raszystowskim brudem. W swojej poezji manifestuje tragizm wojennych doświadczeń, zwracając uwagę, że nie będzie nigdy sprawiedliwej wojny, nie będzie nigdy sprawiedliwych śmierci i ostrzega, że każda wojna kaleczy tak samo.

Нехай не виє мені над головою

Нехай не виє мені над головою
Це все моє дитинство,
Нехай стогін бомб дозволить щось почути,
Нехай стогін бомб дозволить хоч трохи спати.

Нехай не виє мені над головою
Перерване дитинство,
Перервана на пів гра,
Перерване слово,
на пів відірвані пальці.

Нехай не виє мені над головою,
Заберіть від мене цей град бомб,
Що падає на голову, Як непрошений дощ.

З війною на плечах

Приїхали сюди з війною на плечах,
як равлики – несуть осколки, застрягли в мушлях.
І боїшся доторкнутись, щоб не пошкодити оболонки,
щоб не тріснула, не вилилось назовні.

Приїхали сюди з війною на плечах
і так несуть: день за днем, безсонна ніч за ніччю
з війною в волоссі, на шкірі, під нігтями,
у ніздрях, у легенях, у перерваних вдихах.
Розчухують ту війну, як сверблячку, до крові.

Змивають цю війну з волосся,
Зі змарнілих облич виполіскують,
З нажаханих очей виколупують – А вона є.
Сидить вдивляється їм в вічі і нікуди не хоче піти.

Niech nie wyje mi nad głową

Niech nie wyje mi nad głową
to całe dzieciństwo
niech jęk bomb pozwoli coś usłyszeć
niech jęk bomb pozwoli na jakiś sen

Niech nie wyje mi nad głową
przerwane dzieciństwo
przerwana w pół zabawa
przerwane słowo w pół
urwane palce

Niech nie wyje mi nad głową
zabierzcie ode mnie ten grad bomb
co spada na głowę jak nieproszony deszcz

Z wojną na plecach

Przyjechali tu z wojną na plecach
jak ślimaki niosą odłamki zaskorupione w muszli
i boisz się dotknąć by nie naruszyć powłoki
by nie pękło i nie wylało się na zewnątrz

Przyjechali tu z wojną na plecach
i tak niosą dzień po dniu bezsenna noc za nocą
z wojną we włosach na naskórku i za paznokciami
w nozdrzach płucach i przerywanych oddechach
drapią tę wojnę jak uczulenie do krwi

Zmywają tę wojnę z włosów
płuczą z wyblakłych twarzy
z przerażonych oczu wydłubują
a ona jest siedzi i patrzy im w oczy i nigdzie nie chce pójść

Небо над Дніпром

Відгризла рашистська пащека
будинок, мов шматок пирога,
так захланно, аж можна блювати
від залізобетону, що трощить дитячі стопи,
крихкі долоні й порцелянові пальці.

Була звичайна суботня до обідня пора,
і ніщо не віщувало граду бомб,
хоч смерть висіла над Дніпром віддавна,
текла у кровообігу міста,
в кожній живій тканині мостила собі місце,
мов ракова клітина, що не відступає,
залазила за нігті рашистським брудом,
розширювала зіниці при будь-якому шумі.

Небо над Дніпром дихає смертю,
небо над Дніпром діряве, мов кухонний друшляк –
можна відціджувати сльози.

Niebo nad Dnieprem

Odgryzła raszystowska paszcza
blok mieszkalny jak kawałek ciasta
zachłannie tak że można tylko zwymiotować
od żelbetonu co miażdży dziecięce stopy
kruche dłonie i porcelanowe palce

To było zwykle sobotnie przedpołudnie
i nic nie zapowiadało gradu bomb
choć śmierć wisiała nad Dnieprem od dawna
płynęła w krwiobiegu miasta
w każdej żywej tkance mościła sobie miejsce
jak komórka rakowa co nie daje za wygraną
wchodziła za paznokcie raszystowskim brudem
rozszerzała źrenice przy byle hałasie

Niebo nad Dnieprem oddycha śmiercią
niebo nad Dnieprem dziurawe jak kuchenny durszlak
można odcedzać łzy



Знову матері рахують синів.

Знову матері рахують синів,
героїв не хочуть,
хочуть разом з'їсти недільний обід
й проковтнути страх, що стискає горло.

Знову матері рахують синів,
дрібними пальцями зшивають ранки
і згаслі навіки вечори,
а мав бути такий гарний травень.

Бахмут, як Варшава у сорок п'ятім.
Лічать матері незліченний біль,
схований під шкірою,
не вірять у жодну весну.

Скорботні таємниці на повідриваних пальцях

Триста тридцять перший день війни.
Чи хтось ще лічить
скорботні таємниці
на повідриваних пальцях?

Триста тридцять перший день війни.
Чи хтось ще лічить
дні холодні, мов тіла загиблих,
ночі, рвані посеред, бомбовим градом?

Триста тридцять перший день війни.
Триста тридцять одна скорботна таємниця.
Чи хтось ще лічить
скорботні таємниці на повідриваних пальцях?

Znowu matki liczą synów

Znowu matki liczą synów
nie chcą bohaterów
chcą razem zjeść niedzielny obiad
i strawić strach co zaciska gardło

Znowu matki liczą synów
drobnymi palcami szyją poranki
i zgasłe na zawsze wieczory
a miał być taki piękny maj

Bachmut jak Warszawa w czterdziestym piątym
liczą matki niepoliczalny ból
schowany pod naskórkiem
nie wierzą w żadną wiosnę

Tajemnice bolesne na pourywanych palcach

trzysta trzydziesty pierwszy dzień wojny
czy ktoś jeszcze liczy
tajemnice bolesne
na pourywanych palcach

trzysta trzydziesty pierwszy dzień wojny
czy ktoś jeszcze liczy
dni zimne jak ciała ofiar
noce przerywane w pół bombowym gradem

trzysta trzydziesty pierwszy dzień wojny
trzysta trzydzieści jeden tajemnic bolesnych
czy ktoś jeszcze liczy
tajemnice bolesne na pourywanych palcach

Війна завжди пожирає так само

Війна завжди пожирає так само –
їсть захланно маленькі черевички й порцелянові пальці,
мелодії дитячих музичних скриньок обертає на скрегіт бомб,
ніби нічого й не сталося, грає в смерть.

Війна завжди пожирає так само –
залізобетон одним куснем аж до скелетів арматури,
до крихких ребер немовлячих тіл,
не давиться при цьому і їсть жорстоко.

Війна завжди так само – міряє всіх однією міркою,
в цьому божевіллі їй завжди все одно,
як завжди ненажерлива, як завжди ще голодна,
з невинними грає в смерть.

Wojna zawsze pożera tak samo

Wojna zawsze pożera tak samo
zjada zachłannie maleńkie buciki i porcelanowe palce
melodie dziecięcych pozytywek zamienia w jazgot bomb
jak gdyby nigdy nic gra w śmierć

Wojna zawsze pożera tak samo
żelazobeton jednym kęsem do szkieletów zbrojonych drutów
do kruchych żeber niemowlęcych ciał
nie dławi się przy tym i zjada okrutnie

Wojna zawsze tak samo wszystkich jedną miarą
w tym obłąkaniu zawsze jej wszystko jedno
jak zwykle nienażarta jak zawsze ciągle głodna
z niewinnymi gra w śmierć



Тринадцять поверхів людських життів

Тринадцять поверхів людських життів,
розтросчених одним ударом бомби,
тринадцять поверхів людських життів
поміж залізобетоном власних ніг і долонь.

Тринадцять поверхів людських життів,
що здійнялись горою смерті,
яка альпіністам забирає всі подихи,
всі подихи в залізобетоні,
всі подихи в залізобетоні.

Тринадцять поверхів людських життів,
продірявлених армованим дротом,
поміж залізобетоном власних ніг і долонь,
тринадцять поверхів залізобетонної смерті.

Ніхто не казав, як пишеться смерть

Загинув на війні Максим поет,
воював найдієвіше словом,
а тепер в крихкі долоні вклали зброю,
адже поет не знає, що таке зброя.

В окопах елегії смерті пише Максим поет,
на скручені дреди натягли бойовий шолом
і наказують випростати страх,
адже поет не знає, що таке смерть.

Загинув на війні Максим поет,
не захистив інших і себе,
ніхто не вчив, як завдавати смерті,
ніхто не казав, як пишеться смерть.

/Максимові Кривцову, українському поету/

Trzynaście pięter ludzkich istnień

Trzynaście pięter ludzkich istnień
pogruchotanych jednym uderzeniem bomby
trzynaście pięter ludzkich istnień
pomiędzy żelbetonem własnych stóp i dłoni

Trzynaście pięter ludzkich istnień
wypiętrzonych górą śmierci
co zabiera alpinistom wszystkie oddechy
wszystkie oddechy w żelbetonie
wszystkie oddechy w żelbetonie

Trzynaście pięter ludzkich istnień
podziurawionych zbrojonym drutem
pomiędzy żelbetonem własnych stóp i dłoni
trzynaście pięter żelbetonowej śmierci

Nikt nie mówił jak się pisze śmierć

Zginął na wojnie Maksym poeta
walczył najdzielniej słowem
a teraz w kruche dłonie wsadzili broń
przecież poeta nie wie co to broń

W okopach elegie śmierci pisze Maksym poeta
na poskręcane dredy wsadzili bojowy hełm
i każą prostować strach
przecież poeta nie wie co to śmierć

Zginął na wojnie Maksym poeta
nie obronił innych i siebie
nikt nie uczył jak się zadaje śmierć
nikt nie mówił jak się pisze śmierć

/Maksymowi Krywcowi, ukraińskiemu poecie/

Пастораль смерті

Надія й Олег у сховищі
справляють собі свята –
тут на ялинках кольорові кульки,
там такі бомби, що після барв – вирва.

Сава й Любомир у сховищі –
пастораль смерті ріже повітря на шматки,
тут велике святкування,
там велике помирання.
На кожній гілці і в кожній голці –
соснова смерть внутрішньовенно.

Раїса й Руслан у сховищі –
від ліку кульок пальців бракує,
тут розпуста на дванадцять страв,
там розпуста смерті.
Вже не вміщається ні в шлунках, ні в головах.
Світло ж – над темрявою,
а глянь, яка пільма.

Pastorałka śmierci

Nadia i Oleg w schronie
robią sobie święta
Tu na choinkach kolorowe bombki
tam takie bomby że po kolorach lej

Sawa i Lubomir w schronie
pastorałka śmierci tnie powietrze na kawałki
Tu wielkie świętowanie
tam wielkie umieranie
na każdej gałązce i w każdej igle
sosnowa śmierć dożylnie

Raisa i Rusłan w schronie
od liczenia bombek palców brakuje
Tu rozpusta na dwanaście dań
tam rozpusta śmierci
już się nie mieści w brzuchach ani głowach
światłość miała nad ciemnością
a zobacz jaki mrok



Відколи війна

Відколи війна –
хочу писати бридко,
хай кривляться літери,
а чорнило хай робить ляпки де завгодно.

Адже аркуш не може так кричати білизнаю,
не може так по очах невинною чистотою дірявити,
так, що можна палець,
а навіть цілу долоню – аж до самих нутрощів.

Відколи війна –
хочу писати бридко,
так, щоб ніхто не міг розібрати
літанії страждання, що від болю викручує вуста.

Відколи війна –
страждання можу відмінити.

Odkąd wojna

Odkąd wojna chcę pisać brzydko
niech koślawią się litery
a atrament robi kleksy
gdzie popadnie

Przecież kartka nie może tak krzyczeć bielą
nie może tak po oczach czystością niewinną dziurawić
tak że można palec a nawet całą dłoń
na drugą stronę

Odkąd wojna chcę pisać brzydko
tak żeby nikt nie mógł rozczytać
elegii cierpienia
co z bólu wkręca usta

Odkąd wojna
cierpienie mogę przez przypadki



Намагаються замалювати біль

Малюють сховища різнобарвно –
в який колір можна пофарбувати смерть?
Скільки шарів фарби треба покласти, щоб закрити страждання?
Чи можна зашпаклювати біль?

Зливаються кольори в одне –
світ, мальований кривавою плямою.
В який колір можна пофарбувати страх?
Яким кольором можна прикрити ляк?

Намагаються замалювати біль,
прикрити його шарами олійної,
а він пробивається знизу,
протікає поміж пальцями.

Женці смерті

Цілують ніжно одне одного в чоло
і крають людські життя, мов шматок торта,
грають людським життям, мов пішаками на шахівниці
– жінці смерті.

Цілують смерть просто в уста,
ніжність розігрують,
винятково на смерті знаються,
людські життя на шахівниці – шах і мат.

Флірт зі смертю за долари й рублі,
цвірінькають смерть горобці,
юдин поцілунок,
продані життя за жменю срібняків.

Próbują zamalować ból

Malują schrony na kolorowo
na jaki kolor można pomalować śmierć
ile warstw farby trzeba położyć by zakryć cierpienie
czy można zaszpachlować ból

Zlewają się kolory w jedno
świat malowany krwistą plamą
na jaki kolor można pomalować strach
jakim kolorem można przykryć lęk

Próbują zamalować ból
przykryć go warstwami olejnej
a on przebija od spodu
przecieka pomiędzy palcami

Żniwiarze śmierci

Całują czule się w czoło
i kroją ludzkie życia jak kawałek tortu
grają ludzkim życiem jak pionkami na szachownicy
żniwiarze śmierci

Całują śmierć prosto w usta
czułość odgrywają
wyłącznie na śmierci się znają
ludzkie życia na szachownicy szach mat

Flirt ze śmiercią na dolary i ruble
ćwierkają śmierć wróble
judaszowy pocałunek
sprzedane życia za garść srebrników





Autor publikacji naukowych i edukacyjnych, szkoleniowiec oraz inicjator projektów wspierających indywidualizację nauczania.

Czasami pod wpływem ważnych dla niego wydarzeń pisze wiersze. W swojej twórczości poetyckiej łączy wrażliwość społeczną z głębokim namysłem nad ludzkim cierpieniem, odpowiedzialnością i moralnym wymiarem współczesnych kryzysów.

Пісня І

Понад тридцять чоловічих
І жіночих стільки ж
Вишиванок і сорочок
Ця рука створила
Зморщена й стара
Спритна й точна
Рука убога
Не просяча грошей
Рука старої жінки
Висить безвладно
Не встромить вже голки
Нитки не вибере
Залишить за собою
Тридцять чоловічих
І жіночих стільки ж.

Оленівка 2022

Piosnka I

Ponad trzydzieści męskich
I kobiecych tyle samo
Wyszywanki i soroczki
Ta ręka tworzyła
Zmarszczona i stara
Zwinna i dokładna
Ręka uboga
Nie prosząca o grosze
Ręka starej kobiety
Wisząca bezwładnie
Nie wbije już igły
Nici nie wybierze
Zostawi za sobą
Trzydzieści męskich
I kobiecych tyle samo

Ołeniwka, 2022



Пісня II

I
У кімнаті на третьому поверсі сидить Ірина
Видає свідоцтва про народження.
Іноді виходить на п'ятнадцять хвилин раніше,
Іноді отримує цукерки — бо приємно.
Іноді приймає до четвертої,
Іноді за нею приходить хлопець із квітами.

II
У кімнаті на третьому поверсі вікна вирвано.
Свідоцтва про народження валяються скрізь.
Ніхто не виходить раніше,
Ніхто не отримує цукерок — бо приємно.
Ніхто не приймає до четвертої,
Ніхто не бачить руки, простягнутої по квіти.
Тільки вцілілі ялини
Заплакали над долею Ірини.
Тільки колони
Підтримують несміливо.

Харків 2022

Пісня III

Нехай несе у простір
і хмара,
і зоря,
і мла.
Нехай сила музики
триває й триває.

Львів, Залізничний вокзал 2022

Piosnka II

I
W pokoju na trzecim pięttrze siedzi Iryna
Wydaje świadectwa urodzenia
Czasami wychodzi piętnaście minut przed czasem
Czasami dostaje cukierki, bo miło
Czasami przyjmuje do czwartej
Czasami przychodzi po nią chłopak z kwiatami

II
W pokoju na trzecim pięttrze okna wyrwało
Świadectwa urodzenia walają się wszędzie
Nikt nie wychodzi przed czasem
Nikt nie dostaje cukierków, bo miło
Nikt nie przyjmuje do czwartej
Nikt nie widzi ręki wyciągniętej po kwiaty
Tylko ocalałe świerki
zapłakały nad losem Iryny
Tylko kolumny
wspierają nieśmiało

Charków, 2022

Piosnka III

Niech niesie w przestworza
i chmura
i zorza
i mgła
Niech siła muzyki
wciąż trwa i trwa

Lwów, Dworzec Kolejowy 2022

Пісня IV

Радості – язик утято,
Гідність – розділи до гола.
Ніжність отруїли диоксином –
Щоб залишились рани тяжкі.
Свободу загнали в сховище,
Справедливість під стіною корчиться
Розслабленість затуманила голову,
вже до сестри бадьорості не тулиться
Забава – за ґратами,
Гра – у крові по коліна.
Енергія – мінімум для виживання,
Повага – відчуває, що вмирає.
Ласкавість страждає жорстоко,
Симпатія – сміху вже й слід затерто.
Лиш Надія терпить незламно –
Самотня, у тиші, та тримається вірно.

Nevelsk 2022

Пісня V

Я не хочу плакати
І бачити не хочу також
Не хочу це переживати
Просто хочу забути

Київ 2022

Piosnka IV

Radości język ucięto
Godność rozebrano do naga
Czułości podano dioksyny
żeby blizn wiele dostała
Swobodę zagnano do schronu
Sprawiedliwość pod ścianą się kuli
Relaks dostał do głowy
już siostry rzeźkości nie tuli
Uciecha zamknięta za kraty
Zabawa jest zakrwawiona
Energia – minimum do spłaty
Szacunek czuje, że skona
Łaskawość cierpi straszliwie
Sympatia nie śmieje się wcale
Tylko nadzieja trzyma się cierpliwie
Samiuśka i w ciszy, zawsze trwa doskonale

Nevelsk, 2022

Piosnka V

Nie chcę płakać
I patrzeć też nie chcę
Nie chcę się martwić
Zwyczajnie zapomnieć

Kijów 2022

Пісня VI

Хилиться калина у своїй червоності,
Турбується дівчина в своїй чарівності.
У біле полотно кладе зілля й коралі,
Творить тулуб, голову, мотаючи лялю.
Буде вона вартою вночі й щодня,
Крикнемо «Gloria victis!» – то думка наша провідна

Нова Басань 2022

Пісня VII

Амброзія й нектар,
Куліш і оскола,
Безсмертя й молодість,
Насиченість та бадьорість.
Ганімед і Геба,
Андрій і Регіна,
Чарівна Еллада,
Простора Україна.

Мікрорайони міста легенд 2022

Piosnka VI

Chyli się Kalina w swojej czerwoności
Troszczy się dziewczyna w swojej wspaniałości
W białe płótno wkłada zioła i korale
Tworzy korpus, głowę zamotawszy lalę
Będzie ona strażą w nocy jak i co dnia
Gloria victis krzykniemy, to jest myśl przewodnia

Nowa Basań 2022

Piosnka VII

Ambrozja i nektar
Kasza i oskoła
Nieśmiertelność i młodość
Sytość i witalność
Ganimedes i Hebe
Andrzej i Regina
Magiczna Hellada
Przestronna Ukraina

Mikrorejony miasta legend 2022



Пісня VIII

Тарасе*, чому схилив ти голову?
Я думав, що знаю все,
А знав лише половину.

Бородянка 2022

* мова йде про Тараса Шевченка

Пісня IX

Я – мати
Серед церков стою,
Я мала затьмити
І божественність, і гостроту.
Пустою не є –
Бо в нутрощах моїх
Вогонь війни тліє.
У мене – зала перемог,
У мене – мармур з Криму,
У мене – указ,
На щиті – герб небажаний.
І вже й сама не знаю,
Що зі мною станеться.

Київ 2022

Piosnka VIII

Tarasie* dlaczego chylisz swą głowę?
Myślałem, że wiem wszystko
Wiedziałem zaledwie połowę

Borodziańska 2022

* chodzi o Tarasa Szewczenkę

Piosnka IX

Jestem matką
Wśród cerkwi stojącą
Miałam przyćmić
I boskość i ostrość
Pusta nie jestem
Bo w trzewiach
Mam wojny zarzewia
Mam salę pabiedy
Mam marmur wprost z Krymu
Mam edykt
Na tarczy mam godło niechciane
I nie wiem już sama, co ze mną się stanie

Kijów 2022

Пісня X

Я — Діана з постаменту
Біля мене два хорти вже давно
Я володарка руху
Я чари вмію творити
Я не залишу п'єдестал заради диявола
Прийшли люди завзяті
Міцно зкували мені руки
Чула, що це для мене
Чула, що гірких сліз не ллю
Мій сагайдак стрілами набитий
Та, як камінь, він не рухається
Не бачу я натовпу
Місяць для мене не сяє
Очі закриті тканиною
Нехай цей тягар швидко мине
Сумно мені дуже без людей
Хоч я й сувора
Хочу швидко побачити насправді
Як роса, ворог зникає

Львів 2022

Piosnka X

Jestem ja Dianą z pomnika
I charty dwa przy mnie od dawna
Jam ruchu władczyni
I czar umiem czynić
Nie zejść z cokołu za diabła
Przyszli ludzie zawzięci
Mocno spętali mi dłonie
Słyszałam, że to dla mene
Słyszałam, że łez gorzkich nie ronię
Mój kołczan strzałami nabity
Jak kamień, on w ruch nie przechodzi
Nie widzę ja tłumu
Księżyc nie świeci dla mene
Oczy zakryte tkaniną
Niech szybko minie to brzemię
Tęskno mi bardzo do ludzi
Chociaż jestem ja sroga
Chcę szybko zobaczyć naprawdę
Jak rosy znikanie wroga

Lwów 2022



Пісня XI

Будинок – це такий організм,
Який ділиться на зони.
Ділиться завжди,
Ніколи не цілий.
Перегородки різняться,
Хоча в кожній – антена,
Шпалери у різноманітті,
І не один радіатор.
Та часто в потаємності
Ховають історії –
Дружби й гніву,
Любові й страху,
Успіху й загибелі.
Нехай живуть своїм життям,
Як нирка й серце.
Одна хвилина – не більше –
Оголює ці зони.
Впливає гіркота,
Впливає потік сліз.
Хочу знати той алгоритм,
Що глузує й палить.
Хочу стіну доклеїти,
У прірві не застрягнути,
Хочу прокинутись,
Хочу плисти або злетіти.

Маріуполь 2022

Piosnka XI

Blok to taki organizm
Który się dzieli na strefy
Dzieli się zawsze
Nigdy nie jest na jeden
Przedziały się różnią
Choć w każdej antena
Tapety w wielości
I grzejnik nie jeden
Acz często w ukryciu
Skrywają historie
Przyjaźni i złości
Miłości i strachu
Sukcesu i zguby
Niech żyją swym życiem
Jak nerka i serce
Jedna minuta – nic więcej
Obnaża te strefy
Wyływa z nich gorycz
Wyływa łez potok
Chcę znać ten algorytm
Który urąga i pali
Chcę ścianę dokleić
W przepaści nie utknąć
Chcę się obudzić
Chcę spłynąć lub sfrunąć.

Mariupol 2022

Пісня XII

Нашого кота вже немає
Чому?
Коза вже молока не дає
Чому?
Стільчики в садочку в безладді
Чому?
Наше селище в руїнах
Чому?
Наш тато давно воює
Чому?
Софія поранена
Чому?
Вулиці порожні
Чому?
Сирени все виють
Чому?
Галя вже води не носить
Чому?
Війни нас (з)нищать
Ось чому.

Ірпінь 2022

Piosnka XII

Kota naszego już nie ma
Dlaczego?
Koza już mleka nie daje
Dlaczego?
Krzeselka w przedszkolu w nieładzie
Dlaczego?
Nasza miejscowość jest w gruzach
Dlaczego?
Nasz tatko od dawna wojuje
Dlaczego?
Sofija jest ranna
Dlaczego?
Ulice są puste
Dlaczego?
Syreny wciąż wyją
Dlaczego?
Hala już wody nie nosi
Dlaczego?
Wojny nas (z)niszczą
Dlatego

Irpień 2022



Пісня XIII

Кашки трошки, чи борщику миска,
Квашений помідор, чи млинці.
Були й сало, і кутя, і сенкач,
А тепер порожньо – і каже йому поклонятися.
І нутро її болісно пусте,
Хоч раніше такого не було.
Ця мить зловісно морозить,
Вові, на жаль, це на смак
Немає в нього миски й ложки,
Зі срібла розписного він їсть.
Ті срібні та гарні тарілки – мають на собі, що схоче.
І хай би молитви читали – не дасть нічого, о ні!
Не буде осетрини, оладків, ікри,
Не буде милосердя. Іди, згинь.
Так каже,
Так хоче,
Так велить.
Європо! Чи скажеш йому НІ?

Чернігів 2022

Piosnka XIII

Kaszy garsteczka, czy barszczu ronderek.
Kiszony pomidor, czy blin.
Były i sadło i kutia i sękacz.
Dziś pusto w niej i każe to czcić.
I wnętrzność jej próżna dotkliwie.
Choć dotąd nie było to tak.
Chwila ta mrozi złośliwie.
Wowie niestety to w smak.
Nie ma on miski i łyżki.
Ze sreber zdobionych on je.
Te srebra i piękne talerze, mają na sobie co chce.
I choćby mówili pacierze, nie da niczego, o nie!
Nie będzie jesiotra, ołady, kawioru.
Nie będzie litości. Idź zgiń.
Tak mówi,
Tak każe,
Tak chce.
Europo! Czy powiesz mu NIE!

Czernihów 2022



Пісня XIV

Була я хвилинку маленькою,
В тілі дівчинки з шпилькою
Від бабці Дарини
Та шпилька, як я, мала,
З сердечком червоним,
Від бабці Дарини.
Ми їдемо маршруткою,
За плату маленьку,
Від бабці Дарини.
Ось вокзал, ось люди,
Ось рюкзак і ведмедик,
Від бабці Дарини.
Сидимо,
Чекаємо,
Мати напружена,
Донечка бабці Дарини.
Ракета і дим.
І крики, і плач.
І муки, і рука.
І лежить мій брат.
І виття, і потяг, що не забере нас у світ.
І пакунки, валізки, черевички маленькі, І шибка, і пляшка,
І шпилька впала на рейку!!!
І розбилося сердечко
Від бабці Дарини.
І мить — і вже все
І вже була
Поїздка до бабці Дарини.

Краматорськ 2022

Piosnka XIV

Byłam chwileczkę, malutką,
W ciele dziewczynki ze wsuwką,
Od babci Daryny.
Ta wsuwka malutka, jak ja,
Z serduszkciem czerwonym,
Od babci Daryny.
Jedziemy marszrutką,
Za opłatę malutką,
Od babci Daryny.
Jest dworzec, są ludzie,
Jest plecak i miś,
Od babci Daryny.
Siedzimy,
Czekamy,
Napięcie u mamy,
Córeczki babuszki Daryny.
Rakieta i dym.
I krzyki i płacz.
I męka i ręka.
I leży mój brat.
I wycie i pociąg, co nie zabierze nas w świat.
I paczki, walizki, bućki malutkie i szyba, butelka
i wsuwka upadła na tor!!!
I pękło serduszko
Od babci Daryny.
I chwila i już.
I byłam tuż-tuż.
Wyjazdu do babci Daryny.

Krematorsk 2022

SCENARIUSZE DYDAKTYCZNE

„Ludzie ludziom zgotowali ten los” – dlaczego?

Propozycja planu metodycznego lekcji języka polskiego w klasie IV szkoły ponadpodstawowej

Spotkanie ze współczesnym wierszem dotyczącym Ukrainy proponuję rozpocząć od analizy poniższego tematu:

Jak twórcy przedstawiają obraz wojny w tekstach kultury? Odwołaj się do fotografii Juliena Bryana oraz do wiersza Piosnka XII dr. Pawła Zapeńskiego.

1. INFORMACJE WSTĘPNE

Teksty kultury dzieli wiele. Przede wszystkim czas. Fotografia jest z 1939 roku, a wiersz z 2022 roku. Kontekst historyczny dotyczący fotografii Juliena Bryana: Lata 1939-1945 to czas Apokalipsy spełnionej. Pokolenie Apokalipsy spełnionej, to pokolenie straconych nadziei, młodości oraz miłości. Wszyscy jego rówieśnicy – i nie tylko – zostali pozbawieni tego, co kochali, często także odebrano im życie w niezwykle okrutny sposób. A dzieci? To one były najbardziej bezbronnymi ofiarami terroru, często samotne, pozbawione rodzicielskiej opieki doświadczały jeszcze większego cierpienia niż dorośli. Nikt w najśmielszych oczekiwaniach nie przypuszczał, iż XX wiek przyniesie pożogę, ból, cierpienia i nieszczęścia. Kontekst historyczny związany z wierszem Pawła Zapeńskiego: Inwazja Rosji na Ukrainę, rozpoczęta 24 lutego 2022 roku przez Federację Rosyjską, stanowiła eskalację wojny trwającej od 2014 roku.

Inwazja spotkała się z powszechnym potępieniem ze strony rządów i organizacji międzyrządowych na arenie międzynarodowej, a jej reakcją było nałożenie nowych sankcji na Rosję, co wywołało szeroko zakrojone skutki ekonomiczne dla gospodarki rosyjskiej i światowej. Od początku wojny na Ukrainie, wywołanej przez Rosję, zginęło 550 dzieci, a 1364 zostało rannych. Poinformowała o tym

agencja informacyjna Ukrinform, powołując się na służbę prasową Prokuratury Generalnej Ukrainy. „Od rana 1 czerwca 2024 r. ponad 1914 dzieci zostało dotkniętych agresją zbrojną Rosji na Ukrainie na dużą skalę, przy czym 550 zostało zabitych, a ponad 1364 odniosło obrażenia o różnym stopniu ciężkości” – czytamy w raporcie.

2. ANALIZA I INTERPRETACJA FOTOGRAFII

II wojna światowa była źródłem nieszczęść, bólu, cierpienia i strachu setek tysięcy niewinnych ludzi. Wojna ta odcisnęła trwale piętno na psychice ludzi, którym udało się przeżyć. Okrucieństwa wojny były tak wielkie, że wielu ludzi nie potrafiło przez długie lata zapomnieć o tym koszmarze. Jedną z form oczyszczenia się było opisanie swych doznań i przeżyć z czasów wojny. Opisanie, uzewnętrznienie ich pomagało się od nich uwolnić. W ten sposób powstało wiele niezwykłych i interesujących dzieł literackich.



Fot. J. Bryan, Dziecko w ruinach Warszawy, wrzesień 1939

Analiza fotografii może przedstawiać się następująco:

1. Imię i nazwisko fotografa (krótka informacja o autorze [jeśli znamy]).
2. Tytuł fotografii.
3. Analityczny opis i interpretacja treści.
4. Analiza strony formalnej i warsztatu.
5. Związek i rola strony formalnej i wykorzystanych środków wyrazu w budowie całości utworu (jego treści).

Amerykanin Julien Bryan był jedynym zagranicznym reporterem, którzy pozostał w Warszawie po napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Bryan przez cały czas wykonywał przejmujące zdjęcia stolicy. Fotografował i filmował zbombardowane domy oraz cierpiących ludzi: Polaków i Żydów. Julien Bryan był nie tylko świadkiem i fotografem. I to widać na zdjęciach Bryana – nie sam obraz ruin i skutki bombardowań stał się przekazem, ale empatia wobec fotografowanych bohaterów. Brak dystansu między fotografującym a fotografowanym nadaje cierpieniu osobisty charakter. Tak też jest na fotografii *Dziecko w ruinach Warszawy*. Na pierwszym planie zdjęcia w ruinach siedzi chłopiec może 10-12-letni. Jest jeszcze ciepło – może wrzesień 1939 r., bo chłopiec ubrany jest w koszulkę z krótkim rękawem i krótkie spodenki. Jest brudny, buciki ma zakurzone. Siedzi, podpierając jedną ręką buzię, drugą opiera o kolano. Jego buzia jest umorusana, brudna. Siedzi w ruinach nieruchomo, na kamieniu, jakby zastygł w jednej pozie. Oczy ma lekko przymrużone, wbite w ziemię. Za nim rumowisko, być może przed chwilą zbombardowanego domu. Widać resztki ścian, prawie zasypanego wejścia do kamienicy. Na gruzowisku walają się pozostałości rur i innych elementów.

Fotografia jest białoczarowa. To powoduje, że zdjęcie chłopca i zniszczeń po nalocie niweluje poczucie odległości w czasie, zwiększa wrażenie rzeczywistości zarejestrowanego obrazu. Wzrok przyciąga przede wszystkim dziecko, dopiero później dostrzegamy drugi plan – rumowisko i zniszczenia. Postać chłopca jest zatrzymana w kadrze: sprawia wstrząsające wrażenie – doznał tak ogromnej tragedii, że właśnie zastygł. To przeżycie pozostanie już z nim na zawsze.

3. ANALIZA I INTERPRETACJA WIERSZA

PAWEŁ ZAPEŃSKI, *Piosnka XII* – str. 57 ➤

a Wprowadzenie do tematu

Kontekst historyczny został przedstawiony, przedyskutowany z młodzieżą na początku lekcji. Należy jeszcze raz wspomnieć o sytuacji, w jakiej znaleźli się ludzie w okresie trwania II wojny światowej, oraz o dzisiejszej sytuacji na Ukrainie.

b Głośne odczytanie wiersza

Poproś uczniów o uważne wysłuchanie utworu, zwracając uwagę na emocje i nastrój.

c Analiza treści

Podmiot liryczny

Określenie, kto mówi w wierszu i jakie emocje wyraża.

Tematyka

Zidentyfikowanie głównego tematu utworu: co przynosi wojna? Co powoduje z ludźmi? Podmiot liryczny ujawnia się poprzez zaimki: naszego..., nasza..., nasz..., nas... Podmiotem lirycznym są Ukraińcy, których zaatakowali Rosjanie, zniszczyli ich życie, skazali na cierpienia fizyczne i psychiczne, pozbawili normalności. W wierszu powtarza się po każdym wersie pytanie retoryczne Dlaczego? Dominują czasowniki w czasie teraźniejszym: nie ma, nie daje, jest, są, wyją, nie nosi..., a więc wszystkie tragedie dzieją się na oczach świata. Z minuty na minutę ginie codzienna rzeczywistość, którą budowali Ukraińcy. Dziecko, które jest najbardziej bezbronne, niewiele rozumie z otaczającej go niecodziennej rzeczywistości. Dziecko przeżywa w dwójnasób i zadaje pytania „Dlaczego?”:

Nasz tatko od dawna wojuje

Dlaczego?

Sofija jest ranna

Dlaczego?

Ulice są puste

Dlaczego?

Hala już wody nie nosi

Dlaczego?

Pytanie dlaczego dziecko zadaje w normalnych warunkach, w sytuacji ekstremalnej niewiele rozumie z otaczającej go rzeczywistości. Trudno dzieciom wyjaśnić: dlaczego?

d Dyskusja nad przesłaniem

Zachęć uczniów do refleksji nad przesłaniem wiersza. Możesz zadać pytania: W jaki sposób wiersz przedstawia rzeczywistość wojenną? Co się na nią składa? Jakie emocje wywołuje wiersz? Co podkreśla dramatyzm wypowiedzi?

e Analiza formalna

Budowa wiersza

zwrócenie uwagi na brak rymów, rytm i układ wersów (wiersz ciągły – 20 wersów, bezrymowy).

Środki stylistyczne

identyfikacja użytych środków, takich jak epitety (nasz kot, puste ulice, nasz tatko); zdrobnienie (nasz tatko); inwersja (Kota naszego już nie ma); powtarzające się pytanie retoryczne (Dlaczego?) i pointa w ostatnim wersie wiersza, która na wszystkie pytania odpowiada jednym słowem: Dlatego. Uczniowie winni również określić funkcje wskazanych środków artystycznych i zredagować wniosek, np.: środki artystyczne, takie jak epitety, zdrobnienia, inwersja i pytania retoryczne pełnią w tekście różne funkcje, wzmacniając jego wyrazistość i emocjonalność. Epitety nadają tekstowi subiektywny charakter, podkreślają emocjonalny stosunek podmiotu do opisywanych osób i rzeczy, wskazują też na poczucie bliskości i przynależności (nasz). Puste ulice mogą także symbolizować pustkę emocjonalną, samotność lub brak obecności ukochanych osób. Zdrobnienie nasz tatko może z kolei sugerować bliskość i tęsknotę, szczególnie w kontekście wspomnień lub straty. Powtarzające się pytanie retoryczne podkreśla dodatkowo emocjonalne zagubienie, rozpacz, brak odpowiedzi

na trudne pytania egzystencjalne. Wszystkie te środki stylistyczne razem wzmacniają uczuciowy, melancholijny i refleksyjny charakter wypowiedzi, budując nastrój smutku, zadumy czy tęsknoty.

4. WNIOSKI KOŃCOWE

a Refleksja nad przeżyciami związanymi z teraźniejszością wojenną (ukierunkowana pogadanka)

- *Jak wygląda wojenna codzienność?*
- *Jakich dziedzin życia dotyczy?*
- *Co dzieje się każdej chwili, każdego dnia?*
- *Czy można zapomnieć o tragedii dnia codziennego, gdy każdego dnia ludzie są atakowani rakietami, dronami i bombami?*
- *Czy można odpowiedzieć sobie logicznie na pytanie: „Dlaczego?”*

b Refleksje na temat obu tekstów kultury

Wojna to czas pytań bez odpowiedzi. Pytań o okrucieństwo i bezsens... Dzieci cierpią najbardziej. Czas siejący psychiczne spustoszenie, zabijający nadzieję, budzący lęk, poczucie krzywdy, osamotnienie, niepewność, tęsknotę... Wojna pozostawia ślad urazu psychicznego na długie lata, czasami trzeba z nim żyć do końca życia.

5. PODSUMOWANIE

- *Jaki jest wpływ wojny na jednostkowe losy, na codzienność wojenną?*
- *Jaka jest rola literatury i sztuki w zachowywaniu pamięci?*

Wnioski

Uczucia ludzkie można przedstawić w sposób bardzo różnorodny, na wiele sposobów. Można je pokazać i poprzez obraz, i poprzez słowa czy muzykę lub balet. Fotografia działa nieco inaczej na nasze zmysły niż słowo, ale zarówno obraz, jak i słowo pobudzają do refleksji, pozwalają przeżywać określone sytuacje.

Obraz oddziałuje na nas w sposób bezpośredni, angażując przede wszystkim wzrok i wywołując natychmiastowe emocje. Może uchwycić ulotne chwile, nastroje czy detale, które trudno byłoby oddać za pomocą słów. Fotografia często działa intuicyjnie, pozostawiając odbiorcy przestrzeń na własną interpretację.

Słowo natomiast wymaga aktywnego zaangażowania umysłu – czytanie lub słuchanie uruchamia wyobraźnię, pozwalając tworzyć w myślach obrazy, których nie można zobaczyć bezpośrednio. Opis może uwzględnić kontekst, emocje i myśli bohaterów, których fotografia sama w sobie nie oddaje. Oba środki przekazu – obraz i słowo – mają więc ogromną moc oddziaływania, jednak czynią to w odmienny sposób. Fotografia działa natychmiast i emocjonalnie, podczas gdy słowo angażuje intelekt i skłania do głębszej analizy. Wspólnie mogą uzupełniać się, tworząc pełniejszy obraz rzeczywistości i pobudzając do jeszcze większej refleksji.

Zaprezentowane etapy analizy i interpretacji wskazanych tekstów kultury umożliwią uczniom zrozumienie zarówno ich warstwy formalnej, jak i emocjonalnej. Pomogą także dotrzeć do głębszych sensów procesów dziejowych, które nie zawsze mają pozytywny wpływ na jednostkowe losy i ludzkie wspomnienia. A pamiętać należy...

Trzeba pamiętać!

Propozycja planu metodycznego lekcji języka polskiego w klasie VII lub VIII szkoły podstawowej

1. INFORMACJE WSTĘPNE

Inwazja Rosji na Ukrainę, rozpoczęta **24 lutego 2022 roku** przez Federację Rosyjską, stanowi eskalację wojny trwającej od 2014 roku. Spotkała się ona z powszechnym potępieniem ze strony rządów i organizacji międzyrządowych na arenie międzynarodowej, a jej reakcją było nałożenie nowych sankcji na Rosję, co wywołało szeroko zakrojone skutki ekonomiczne dla gospodarki rosyjskiej i światowej. Od początku wojny na Ukrainie, wywołanej przez Rosję, zginęło **550** dzieci, a **1 364** zostało rannych. Poinformowała o tym agencja informacyjna Ukrinform, powołując się na służbę prasową Prokuratury Generalnej Ukrainy: *Od rana 1 czerwca 2024 r. ponad 1 914 dzieci zostało dotkniętych agresją zbrojną Rosji na Ukrainie na dużą skalę, przy czym 550 zostało zabitych, a ponad 1 364 odniosło obrażenia o różnym stopniu ciężkości – czytamy w raporcie.*

Lata dorastania młodzieży w klasach VI-VIII to okres kształtowania sposobów poznawania świata i postaw wobec niego, poznawania kultury i jej wytworów, rozwijania umiejętności komunikowania się z innymi ludźmi, doskonalenia myślenia konkretnego oraz abstrakcyjnego. To również czas formowania indywidualnej osobowości i charakteru młodego człowieka oraz internalizacji systemu wartości, w tym szczególnie prawdy, dobra i piękna. Dlatego też w nowej podstawie programowej ujęto zadania dla nauczyciela języka polskiego. To między innymi:

- rozwijanie zdolności dostrzegania wartości: prawdy, dobra, piękna, szacunku dla człowieka i otaczającej go przyrody oraz kierowania się tymi wartościami;
- kształtowanie umiejętności uczestniczenia w kulturze polskiej

i europejskiej, szczególnie w jej wymiarze symbolicznym i aksjologicznym;

– kształtowanie postawy otwartości wobec innych kultur i szacunku dla ich dorobku;

– wychowanie do przyjmowania aktywnych postaw w życiu i brania odpowiedzialności za własne czyny.

Nigdy nie spodziewaliśmy się, że w XXI wieku będziemy przeżywać to, co skazuje człowieka na bezsens i okrucieństwo. Dlatego też nie możemy być obojętni na to, co dzieje się za naszą granicą. Warto na lekcjach języka polskiego zatrzymać się na chwilę i pokazać młodzieży, że pokój nie jest nam dany raz na zawsze, że nie wolno nam popadać w samozadowolenie, bo „bakcyl dżumy nie umiera nigdy”.

Dlatego też należy wykorzystać na lekcji wiersz TADEUSZA RÓŻEWICZA **Zostawcie nas** i dr. PAWŁA ZAPEŃSKIEGO **Piosnka V**. Analizując i interpretując oba wiersze, uświadomimy uczniom, że to, co miało miejsce ponad pół wieku temu – w czasie II wojny światowej – to nie przeżytek, bo pokój nie jest dany raz na zawsze.

2. ANALIZA I INTERPRETACJA WIERSZA

Aby metodycznie wykorzystać wiersz *Piosnka V* na lekcji języka polskiego, warto przeprowadzić jego analizę i interpretację, stosując się do poniższych kroków:

a Wprowadzenie do tematu

- Przedstawienie uczniom kontekstu historycznego i geograficznego. Należy wspomnieć o wydarzeniach II wojny światowej, największej i najkrwawszej wojnie w dziejach, zaliczanej do wojen totalnych, światowych i hegemonicznych, trwającej od 1 września 1939 r. do 1945r., o holocauście oraz o rozpoczęciu działań wojennych przez Rosjan w Ukrainie w 2022 roku.

- Zwrócenie uwagi na czynne postawy dzisiejszego społeczeństwa wobec zła, okrucieństwa i bezsensu.

- Kształtowanie poczucia odpowiedzialności u młodzieży za własne czyny.

b Głośne odczytanie wiersza Tadeusza Różewicza

- Poproś uczniów o uważne wysłuchanie utworu, zwracając uwagę na emocje i nastrój. Zwróć uwagę na czas powstania utworu.

c Analiza wiersza Tadeusza Różewicza Zostawcie nas

Typ liryki

Utwór Zostawcie nas Tadeusza Różewicza pochodzi ze zbioru *Poemat otwarty* z lat 1955-1957. Jest to liryka utrzymana w konwencji wiersza wolnego, tak zwanego Różewiczowskiego, liryka bezpośrednia.

Podmiot liryczny i jego kreacja

Określenie, kto mówi w wierszu i jakie emocje wyraża: podmiot występuje w pierwszej osobie liczby mnogiej (strofy pierwsza, druga i piąta). Wskazują na to zaimki osobowe („my”, „nas”, „naszą”). Bezpośrednio zwraca się do zbiorowego adresata („[wy] zostawcie nas”). W strofie trzeciej dochodzi do głosu mężczyzna („[ja] chciałbym”, „[ja] mówiłem”), wypowiadający się w czasie przyszłym i przeszłym. Zaś w trzech pierwszych wersach strofy czwartej w czasie przeszłym wypowiada się w swoim imieniu kobieta („[ja] chciałabym”). Można się domyślać, że są oni kochankami, lecz ich dialog nie dotyczy łączących ich uczuć, a wspólnych przeżyć, które są/były od uczuć silniejsze. Wypowiadający się należą do pokolenia Kolumbów, ludzi, w czasie młodości których trwała wojna.

Tematyka (sensy utworu)

Wiersz porusza problem dotyczący losów pokolenia Kolumbów. Dla jego przedstawicieli męczące jest wspomnianie okresu swojej młodości, ponieważ tak naprawdę jej nie mieli. Zastąpiły ją przeżycia związane z tragediami wojennymi. Były one tak nieludzkie, że nie chcą o nich pamiętać. Gdyby mieli wybór, woleliby zrezygnować ze swojego człowieczeństwa i podczas wojny być zwierzętami, roślinami czy przedmiotami nieożywionymi, których nie dotyczyły okrucieństwa wojny. Pytani przez kolejne pokolenia o czasy, które przeżyli, nie chcą o nich mówić, żądają, aby zostawić ich w spokoju,

jednocześnie radzą, aby tamci przeżyli swoje życie w sposób normalny („żyjcie jak ludzie”). Pragnieniem pokolenia Kolumbów jest zapomnieć wszystko to, co widzieli i w czym uczestniczyli podczas okupacji hitlerowskiej.

d Dyskusja nad przesłaniem wiersza

Zachęć uczniów do refleksji nad przesłaniem wiersza. Możesz zadać pytania:

- *Co podkreśla dramatyzm wypowiedzi?*
- *Dlaczego (z jakiego powodu?) podmiot liryczny chce zapomnieć o tragicznej wojennej przeszłości?*

e Analiza formalna

Budowa wiersza i język

Zwrócenie uwagi na brak rymów, rytm i układ wersów. Wiersz nie ma klasycznej dla utworu poetyckiego budowy. Podzielony jest na pięć nieregularnie wersyfikowanych strof. Taka struktura wynika z przekonania Różewicza o niemożliwości istnienia poezji w jej przedwojennym kształcie. Cała wypowiedź poetycka napisana jest językiem prostym, zbliżonym do mowy potocznej. Poszczególne wersy są jakby pourywanymi fragmentami zdań. Pojawiają się nieliczne środki stylistyczne. Najbardziej widocznymi z nich są powtórzenia zwrotów „zapomnijcie o nas” (w pierwszych wersach pierwszej i piątej strofy) oraz „zostawcie nas” (w tytule i ostatnim wersie ostatniej strofy). Tworzą one klamrę, nadającą utworowi kompozycję ramową. Inne pojawiające się powtórzenia to „zazdrościliśmy” oraz „chciałbym/chciałabym”. Wielokrotnie zastosowany został bezpośredni zwrot do adresata (a właściwie adresatów), czyli apostrofa. Prawie za każdym razem ma ona wydźwięk negatywny („zostawcie nas”, „zapomnijcie o nas”, „nie pytajcie”), co dodatkowo podkreśla dramatyzm wypowiedzi.

Refleksja nad przeżyciami związanymi z tragediami wojennymi
– dyskusja.

- Czy wolno zapominać o tragediach II wojny światowej?
- Czy pamięć jest potrzebna?
- Jakie konsekwencje niesie za sobą brak pamięci?
- Co może on spowodować?

Refleksje na temat obu wierszy

Kreacje podmiotu lirycznego, wspólne (podobne) sensory utworów, przesłania, wymowa, budowa wierszy.

3. WNIOSKI KOŃCOWE

Wojna to czas pytań bez odpowiedzi. Pytań o okrucieństwo i bezsens... Czas sięgający psychiczne spustoszenie, zabijający nadzieję, budzący lęk, poczucie krzywdy, osamotnienie, niepewność, tęsknotę... Wojna pozostawia ślad urazu psychicznego na długie lata, czasami trzeba z nim żyć do końca życia.

PAWEŁ ZAPEŃSKI, **Piosnka V** – str. 47 ↗

TADEUSZ RÓŻEWICZ

Zostawcie nas (fragment)¹

Zapomnijcie o nas
o naszym pokoleniu
żyjcie jak ludzie
zapomnijcie o nas

[...]

chciałabym nie być
chciałabym zasnąć
i zbudzić się po wojnie
mówiła z zamkniętymi oczami

zapomnijcie o nas
nie pytajcie o naszą młodość
zostawcie nas

¹Chrzastowska Bożena, Wiegandtowa Ewa, Wysłouch Seweryna, Literatura współczesna. Podręcznik dla klas maturalnych, Wydawnictwo NAKOM, Poznań 1992, s. 114.

Niebo i kamienie też krzyczą

Plan metodyczny lekcji języka polskiego w klasie VII szkoły podstawowej

1. INFORMACJE WSTĘPNE

a Kontekst historyczny

Lata 1939-1945 to czas Apokalipsy spełnionej. Lata powojenne to wyraźny ślad w sztuce po 1945 r. Dzieła odnoszące się do dramatycznych, często bardzo osobistych doświadczeń z okresu wojny powstawały jeszcze długo po jej zakończeniu i przyjmowały bardzo różne formy. Artyści traktowali swoje dzieła jako sposób na danie świadectwa lub wyrażenie głęboko skrywanych trudnych emocji. Dramatyczne doświadczenia wojny wywarło ogromny wpływ na sztukę po 1945 r. – zarówno tę tworzoną przez ocalałych, jak i przez kolejne pokolenia artystów, często nadal pozostające pod wpływem traumatycznych przeżyć rodziców czy dziadków.

Inwazja Rosji na Ukrainę, rozpoczęta **24 lutego 2022 roku** przez Federację Rosyjską, stanowi eskalację wojny trwającej od 2014 roku. Spotkała się ona z powszechnym potępieniem ze strony rządów i organizacji międzyrządowych na arenie międzynarodowej, a jej reakcją było nałożenie nowych sankcji na Rosję, co wywołało szeroko zakrojone skutki ekonomiczne dla gospodarki rosyjskiej i światowej. Od zakończenia II wojny światowej w 2025 r. mija 80 lat. Wydawać by się mogło, iż tragizm związany z przeżyciami wojennymi nigdy nie wróci. Nic mylnego! Inwazja na Ukrainę trwa do dziś. To, co przedstawił Bronisław Linke w swych rysunkach, odnajdujemy słowem malowane w wierszach Magdaleny Szpunar. Teksty kultury dzieli wiele. Przede wszystkim czas. Rysunek jest z 1946 roku, a wiersz z XXI wieku.

Klasy IV-VIII szkoły podstawowej to okres kształtowania sposobów poznawania świata i postaw wobec niego, poznawania kultury i jej wytworów, rozwijania umiejętności komunikowania się z innymi ludźmi, doskonalenia myślenia konkretnego oraz abstrakcyjnego. To również czas formowania indywidualnej osobowości i charakteru młodego człowieka oraz internalizacji systemu wartości, w tym szczególnie prawdy, dobra i piękna. Zadaniem nauczyciela języka polskiego na II etapie edukacyjnym jest zatem przede wszystkim:

- kształtowanie umiejętności uczestniczenia w kulturze polskiej i europejskiej, szczególnie w jej wymiarze symbolicznym i aksjologicznym;
- rozwijanie zdolności dostrzegania wartości: prawdy, dobra, piękna, szacunku dla człowieka i otaczającej go przyrody oraz kierowania się tymi wartościami;
- kształtowanie postawy otwartości wobec innych kultur i szacunku dla ich dorobku;
- wychowanie do przyjmowania aktywnych postaw w życiu i brania odpowiedzialności za własne czyny.

Ponadto w wymogach w I dziale – „Kształceniu literackim i kulturowym” widnieją m.in. zapisy: – wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, np. biograficzny, historyczny, kulturowy, społeczny;

- interpretuje dzieła sztuki (obraz, grafikę, rzeźbę, fotografię).

Nigdy nie spodziewaliśmy się, że w XXI wieku będziemy przeżywać to, co skazuje człowieka na bezsens i okrucieństwo. Dlatego też nie możemy być obojętni na to, co dzieje się za naszą granicą. Warto na lekcjach języka polskiego zatrzymać się na chwilę i pokazać młodzieży, że pokój nie jest nam dany raz na zawsze, że nie wolno nam popadać w samozadowolenie, bo „bakcył dżumy nie umiera nigdy”. Analizując i interpretując oba wiersze, uświadomimy uczniom, że to, co miało miejsce ponad pół wieku temu – II wojna światowa – to nie przeżytek, bo pokój nie jest dany raz na zawsze.

Lekcję najlepiej przeprowadzić po omówieniu *Kamieni na szaniec* Aleksandra Kamińskiego.

c Wprowadzenie do tematu

II wojna światowa była źródłem nieszczęść, bólu, cierpienia i strachu setek tysięcy niewinnych ludzi. Wojna ta odcisnęła trwałe piętno na psychice ludzi, którym udało się przeżyć. Okrucieństwa wojny były tak wielkie, że wielu ludzi nie potrafiło przez długie lata zapomnieć o tym koszmarze. Jedną z form oczyszczenia się było opisanie swych doznań i przeżyć z czasów wojny. Opisanie, uzewnętrznienie ich pomagało się od nich uwolnić. W ten sposób powstało wiele niezwykłych i interesujących dzieł nie tylko literackich, ale i dzieł kultury.

Analizę sposobów przedstawiania przeżyć wojennych proponuję rozpocząć nie od utworu literackiego, ale od tekstu kultury, w tym przypadku od rysunku.

d Analiza tekstu ikonicznego

1. Imię i nazwisko fotografa (krótka informacja o autorze [jeśli znamy]).
2. Tytuł rysunku.
3. Analiza rysunku:
 - analityczny opis i interpretacja treści,
 - analiza strony formalnej i warsztatu,
 - związek i rola strony formalnej i wykorzystanych środków wyrazu w budowie całości utworu (jego treści).

e Pytania pomocnicze

- *Jakie oblicze wojny ukazuje dzieło Bronisława Linkego?*
- *Co jest tematem obrazu?*
- *Jaka jest jego kompozycja i kolorystyka?*
- *Jaka jest problematyka i symbolika dzieła?*

Bronisław Wojciech Linke (1906-1962) – malarz, rysownik i grafik
– Powroty z cyklu „Kamienie krzyczą” z 1946 r. Cykl „Kamienie krzyczą” poświęcony jest wojennej Warszawie. Malarz ukazał w nim

wstrząsające ilustracje zbrodni ².

Ze wstępu Marii Dąbrowskiej:

Na ogół nie roztacza się przed światem obrazu ruin, o ile nie są to resztki tak wielkiej sztuki, kultury i cywilizacji, jak na przykład ruiny greckie czy rzymskie. Ale w czternastu planszach Bronisława Linkego, zatytułowanych „Kamienie krzyczą” i przedstawiających ruiny Warszawy idzie o sprawę takiej samej wagi, choć innego rodzaju. Mamy tu do czynienia z dwoma niezwykle wyjątkowymi wydarzeniami, jakimi są: kompletne niemal zburzenie miasta i plastyczny wyraz nadany tej zagładzie przez posępną inspirację wyjątkowego artysty. [...] Demonstrując ruiny Warszawy, ostrzegamy być może nie tylko przed tym, co nas może spotkać, lecz i przed tym, co sami też, niestety, potrafimy doskonale popełniać. Bronisław Linke pokazuje nam ruiny Warszawy [...].

Artysta nadał specyficzny kształt kamienicom Warszawy, aby podkreślić ich zniszczenie. Obdarzył budynki ludzkimi cechami, aby uwypuklić bezmiar okrucieństwa, które przyniosły z sobą działania wojenne. Wydarzenia rozgrywające się w Europie w latach 1939-1945 pozostawiły nieodwracalny znak w ludzkiej psychice. Oddziaływały nie tylko na prawie wszystkie płaszczyzny życia, ale znalazły również swoje odbicie w sztuce. Zauważalna jest bardzo ostra deformacja i zniekształcenie przedstawionych przedmiotów. Wyraźna, niespokojna kreska potęguje wrażenie grozy. Należy podkreślić, że to dzieło wzbudza emocje. Przywołuje bowiem na myśl czas wojennej zawieruchy. Odbiorca może niejako poczuć atmosferę tamtych smutnych dni, chociaż artysta nie przedstawił żadnych żołnierzy, broni czy scen walki. Oglądającym udziela się obawa, strach, lęk i nie mogą zapomnieć o tragizmie tamtych lat.

Czarno-biały rysunek tuszem (kojarzy się z dokumentalną fotografią) na papierze na pierwszym planie przedstawia ścianę kamiennicy w zrujnowanej Warszawie. Bohaterem rysunku jest zrujnowany dom (autor posłużył się uosobieniem – personifikacją: nadał budynkowi właściwości i cechy ludzkie), który z matczyną czułością wita powracającego mieszkańca. Wyciąga ramiona, aby zamknąć

²Patrz np.: <https://aleklasa.pl/gimnazjum/sztuka-na-egzaminie/powrot-z-cyklu-kamienie-krzycza-linke> lub <https://web.archive.org/web/20240617020922/https://aleklasa.pl/gimnazjum/sztuka-na-egzaminie/powrot-z-cyklu-kamienie-krzycza-linke>

człowieka w serdecznym uścisku. Warszawiak natomiast klęczy, jedną ręką zakrywa twarz, w drugiej przytrzymuje pewnie walizkę, może jakiś pakunek. Resztki murów kamienicy przyjęły nie tylko ludzkie zachowanie, ale i wygląd. Ma twarz o rysach umęczonego człowieka. Włosy stworzone z żelaznych prętów, „potarganych”, w nieładzie. Ramiona długie, poranione. Reszta „ciała” też świadczy o odniesionych ranach. Na pozostałości muru widnieje symbol walki z okupantem: charakterystyczna kotwica (Polska Walcząca).

Na drugim planie widać resztki ruin, wystające pręty i kikuty ocalałych ścian. Na jednej z nich znajduje się również kotwica i poniżej autentyczny napis: „PAWIAK POMŚCIMY”. W sposób bardzo realistyczny autor dzieła przedstawił kompletnie zburzone miasto. Patrząc na obraz, możemy niejako poczuć atmosferę tamtych smutnych dni, choć nie widać żadnych żołnierzy, broni czy scen walki. Oglądającym udziela się obawa, lęk i smutek. Strzępy domu, zasadniczo zimne i wydawałoby się bezduszne, symbolizują ciepło i spokój. Resztki gruzów stają się podobne do ludzkich dłoni, muszą chronić przed złem. Tytuł cyklu pokazuje, że w obliczu wszechobecnego cierpienia, okrucieństwa i zniszczeń nawet martwe zdawałoby się elementy przyrody są zdolne do wydania głosu. Krzyk jest wyrazem skrajnej rozpacz, niemocy, beznadziei wobec postępującego bestialstwa.

Tragizm przedstawionej sytuacji porusza. Celem artysty było unaocznienie ludzkiego dramatu. Ważne jest zwrócenie uwagi uczniom, że wraz z ludźmi cierpi otoczenie, przyroda. Domy, ulice, skwery – całe otoczenie zespala się w bólu i cierpi razem z człowiekiem. Tak odczytujemy rysunek Bronisława Wojciecha Linkego i tak możemy odczytać wiersz pt. Niebo nad Dnieprem Magdaleny Szpunar.

MAGDALENA SZPUNAR, **Niebo nad Dnieprem** – str. 27 ➤

Warto przybliżyć uczniom termin **rasyzm/raszystowska**: bezwzględna; brutalna; zbrodnicza.

Faszyzm rosyjski (również rasyzm) – według niektórych badaczy, ideologia polityczna i praktyka społeczna rządzącego reżimu Federacji Rosyjskiej w XXI wieku. Jest to również termin używany

w Ukrainie w celu określenia obecnego rosyjskiego reżimu politycznego i zwolenników rosyjskiej agresji militarnej. Ukraińcy faszyzm rosyjski określają jako Рашизм.

Ołeksij Daniłow opowiada się za używaniem tego słowa w znaczeniu rosyjsko-putinowskiego faszyzmu, aby opisać rosyjską agresję na Ukrainę. Stwierdził też, że rosyjski faszyzm jest znacznie gorszy niż tradycyjny faszyzm:

Dzisiaj chciałbym zaapelować do wszystkich dziennikarzy, aby używali słowa „rasyzm”, ponieważ jest to nowe zjawisko w historii świata, które pan Putin stworzył ze swoim krajem – współcześni raszyści, którzy niewiele różnią się od faszystów.

2. ANALIZA I INTERPRETACJA WIERSZA

a Wprowadzenie do tematu

Aby metodycznie wykorzystać wiersz *Niebo nad Dnieprem* na lekcji języka polskiego, warto przeprowadzić jego analizę i interpretację, przypominając jednocześnie uczniom obecną sytuację w Ukrainie.

- Przedstawienie uczniom kontekstu historycznego i geograficznego: należy wspomnieć o wydarzeniach II wojny światowej, która trwała od 1 września 1939 r. do 1945r. oraz o rozpoczęciu działań wojennych przez Rosjan w Ukrainie w 2022 roku do chwili obecnej.
- Zwrócenie uwagi na czynne postawy dzisiejszego społeczeństwa wobec zła, okrucieństwa i bezsensu.
- Kształtowanie wrażliwości, poczucia solidarności z pokrzywdzonymi.

b Głośne odczytanie wiersza

Poproś uczniów o uważne wysłuchanie utworu, zwracając uwagę na emocje i nastrój.

c Analiza wiersza

Podmiot liryczny

Określenie, kto mówi w wierszu i jakie emocje wyraża. Utwór *Niebo nad Dnieprem* prof. Magdaleny Szpunar został napisany współcześnie.

Jest to liryka utrzymana w konwencji wiersza wolnego, liryka pośrednia. Podmiot liryczny nie ujawnia się, staje się swego rodzaju kimś, kto opowiada, relacjonuje: *To było zwykle sobotnie przedpołudnie / i nic nie zapowiadało gradu bomb.*

Tematyka wiersza

Wiersz porusza problem dotyczący przeżyć Ukraińców pod okupacją Rosji. Przeżycia związane z tragediami wojennymi są tak bolesne, że podmiot liryczny chce o nich zapomnieć. Jakże jest to tytułowe niebo nad Dnieprem? Niebo nad Dnieprem staje się podmiotem lirycznym w wierszu. *To było zwykle sobotnie przedpołudnie i nic nie zapowiadało gradu bomb.* To tylko pozory, bo niebo nad Dnieprem oddycha śmiercią, a grad bomb przypomina nawałnicę, nie daje chwili spokoju, niesie za sobą śmierć i zniszczenie. A owa śmierć *od dawna płynęła w krwiobiegu miasta/ w każdej żywej tkance mościła sobie miejsce*, jest wszechobecna, atakuje wszystko, co spotka na swej drodze. Autorka wiersza porównuje tę śmierć do najokrutniejszej choroby XXI wieku – raka: w każdej żywej tkance mościła sobie miejsce jak komórka rakowa co nie daje za wygraną. Rodzi się pytanie: czy da się ją pokonać? Śmierć jest wszędzie: osacza istnienia ludzkie, okalecza i przerywa je: *wchodziła za paznokcie raszystowskim brudem / rozszerzała źrenice przy byle hałasie*. Niesie za sobą ruiny i zgłiszcza: *Odgryzła raszystowska paszcza / blok mieszkalny jak kawałek ciasta/ zachłannie tak że można tylko zwymiotować*. Ludzie narażeni są nie tylko na ataki z powietrza, ale i giną pod walącymi się gruzami: *od żelbetonu co miażdży dziecięce stopy/ kruche dłonie i porcelanowe palce*. Niebo nad Dnieprem poprzez stałe ataki lotnicze staje się *dziurawe jak kuchenny durszlak*, broniący się nie są w stanie odeprzeć wszystkich bombardowań. Cóż więc pozostaje? Wciąż trwają ciężkie walki, Rosjanie atakują ukraińskie wsie i miasta dniem i nocą. Jak długo można odpierać ataki, skoro niebo bez końca *oddycha śmiercią*? Można tylko *odcedzać łzy!* Miejmy nadzieję, że już niedługo.

d Dyskusja nad przesłaniem

Zachęć uczniów do refleksji nad przesłaniem wiersza. Możesz zadać pytania:

- *Co podkreśla dramatyzm wypowiedzi?*

- W jaki sposób wiersz przedstawia rzeczywistość wojenną? Co się na nią składa?
- Jakie emocje wywołuje wiersz?
- Co podkreśla dramatyzm wypowiedzi?

e Analiza formalna

Budowa wiersza

Zwrócenie uwagi na brak rymów, rytm i układ wersów. Wiersz nie ma klasycznej dla utworu poetyckiego budowy. Składa się z trzech zwrotek: pierwsza zwrotka zawiera 4 wersy, druga – 8 wersów, a trzecia – 3 wersy. Jest to wiersz bezrymowy.

Środki stylistyczne

Grozę bezwzględne faszyzmu rosyjskiego nad Dnieprem oddają wyraz użyte środki artystycznego wyrazu:

EPITETY: „raszystowska paszcza”, „blok mieszkalny”, „kawałek ciasta”, „dziecięce stopy”, „kruche dłonie i porcelanowe palce”, „zwykłe sobotnie przedpołudnie”, „grad bomb”, „krwiobieg miasta”, „żywa tkanka”, „komórka rakowa”, „raszystowski brud”, „kuchenny durszlak” określają i podkreślają sytuację, jaką przeżywają Ukraińcy miast, miasteczek, wsi nad Dnieprem: tragizm, niemoc, bezbronność.

METAFORY: „Odgryzła raszystowska paszcza”, „[...] śmierć wisiała nad Dnieprem od dawna”, „(śmierć) płynęła w krwiobiegu miasta”, „wchodziła za paznokcie raszystowskim brudem”, „rozszerzała żrenice przy byle hałasie”, „Niebo nad Dnieprem oddycha śmiercią” potęgują bezwzględność działań wojennych, owe personifikacje (uosobienia) śmierci, wskazują na ciągłość bombardowań. Przenosi potęgują bezwzględność działań wojennych, owe personifikacje (uosobienia) śmierci wskazują na ciągłość bombardowań i sugerują, że owa śmierć wrasta, zapuszcza korzenie w miastach, które są bombardowane.

PORÓWNANIA: „Odgryzła raszystowska paszcza/ blok mieszkalny jak kawałek ciasta”; „w każdej żywej tkance mościła sobie miejsce/ jak komórka rakowa co nie daje za wygraną”; „niebo nad Dnieprem dziurawe jak kuchenny durszlak można odcedzać łzy” wskazują na

skutki pożogi wojennej.

POWTÓRZENIE: „niebo na Dnieprem” podkreśla sytuację, grozę danej chwili wojennej.

Uczniowie winni również określić funkcje wskazanych środków artystycznych i zredagować wnioski, np.: Środki artystyczne, takie jak epitety, metafory, porównania, powtórzenia pełnią w tekście różne funkcje, wzmacniając jego wyrazistość i emocjonalność. Epitety nadają tekstowi subiektywny charakter, podkreślają emocjonalny stosunek podmiotu do opisywanych osób i rzeczy. Przenośnie pokazują różne oblicza wojny, jej bezwzględność, barbarzyństwo i bezduszość. Porównania sugerują ogrom spustoszenia w psychice ludzkiej, ale też strat materialnych. Powtórzenie „niebo nad Dnieprem” podkreśla bezbronność atakowanych miast leżących nad rzeką Dniepr wobec ciągłych nalotów. Wszystkie wymienione środki stylistyczne wzmacniają refleksyjny charakter wypowiedzi.

3. WNIOSKI KOŃCOWE

a Refleksja nad przeżyciami związanymi z teraźniejszością wojenną (ukierunkowana pogadanka)

- *Jak wygląda wojenna codzienność?*
- *Co dzieje się każdej chwili, każdego dnia?*
- *Czy można zapomnieć o tragedii dnia codziennego, gdy każdego dnia ludzie są atakowani rakietami, dronami i bombami?*

b Refleksje na temat obu tekstów kultury

Wojna to czas siejący psychiczne spustoszenie, zabijający nadzieję, budzący lęk, poczucie krzywdy, osamotnienie, niepewność, tęsknotę. Wojna pozostawia ślad urazu psychicznego na długie lata, czasami trzeba z nim żyć do końca życia.

4. PODSUMOWANIE

- *Jaki jest wpływ wojny na jednostkowe losy, na codzienność wojenną?*
- *Jaka jest rola poety i poezji w zachowywaniu pamięci?*

Wnioski

Uczucia ludzkie można przedstawić w sposób bardzo różnorodny, na wiele sposobów. Można je pokazać i poprzez obraz, i poprzez słowa czy muzykę lub balet. Rysunek, obraz, fotografia działa nieco inaczej na nasze zmysły niż słowo, ale zarówno obraz, jak i słowo pobudzają do refleksji, pozwalają przeżywać określone sytuacje. Obraz oddziałuje na nas w sposób bezpośredni, angażując przede wszystkim wzrok i wywołując natychmiastowe emocje. Może uchwycić ulotne chwile, nastroje czy detale, które trudno byłoby oddać za pomocą słów. Słowo natomiast wymaga aktywnego zaangażowania umysłu – czytanie lub słuchanie uruchamia wyobraźnię, pozwalając tworzyć w myślach obrazy, których nie można zobaczyć bezpośrednio. Opis może uwzględnić kontekst, emocje i myśli bohaterów, których rysunek sam w sobie nie oddaje. Oba środki przekazu – rysunek i słowo – mają więc ogromną moc oddziaływania, jednak czynią to w odmienny sposób.

Rysunek działa natychmiast i emocjonalnie, podczas gdy słowo angażuje intelekt i skłania do głębszej analizy. Wspólnie mogą uzupełniać się, tworząc pełniejszy obraz rzeczywistości i pobudzając do jeszcze większej refleksji. Zaprezentowane etapy analizy i interpretacji wskazanych tekstów kultury umożliwią uczniom zrozumienie zarówno ich warstwy formalnej, jak i emocjonalnej. Pomogą także dotrzeć do głębszych sensów procesów dziejowych, które nie zawsze mają pozytywny wpływ na jednostkowe losy i ludzkie wspomnienia. Co zatem możemy zrobić? Myślę, że musimy mocno i stanowczo sprzeciwiać się temu złu i nie ustawać w apelach o pokój. To tak niewiele, jednak głos potępienia nie z jednego, a z milionów gardeł z pewnością może przynieść jakiś wymierny rezultat.

Bezradność i bezsilność człowieka wobec mrocznych zjawisk wojny

*Taki to mroczny czas. [...]
A serca – tak ich mało, a usta – tyle ich.
My sami – tacy mali, krok jeszcze – przejdziem w mit.
„Ten czas” K. K. Baczyński*

Propozycja planu metodycznego lekcji języka polskiego w klasie IV szkoły ponadpodstawowej

Spotkanie ze współczesnym wierszem dotyczącym Ukrainy proponuję rozpocząć od przypomnienia czasów II wojny światowej, od sytuacji pokolenia Kolumbów. Wiersz K.K. Baczyńskiego Elegia o... [chłopcu polskim] i wiersz Znowu matki liczą synów prof. Magdaleny Szpunar sugeruję analizowanie ich po omówieniu innych utworów Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

1. INFORMACJE WSTĘPNE

Teksty wierszy dzieli wiele. Przede wszystkim czas. Wiersz K. K. Baczyńskiego został napisany 10 września 1942 r., a wiersz prof. Magdaleny Szpunar jest współczesny.

a Kontekst historyczny dotyczący wiersza K. K. Baczyńskiego

Pokolenie Kolumbów to popularne określenie twórców urodzonych około 1920 roku, których młodość przypadła na czas II wojny światowej. Nazwa ta nawiązuje do tytułu książki Romana Bratnego. Pokolenie Kolumbów miało istotną wspólną cechę – ich młodość przypadła na okres II wojny światowej. Pokolenie Kolumbów w momencie rozpoczęcia wojny ledwie skończyło liceum lub miało rozpocząć studia; było zaangażowane w działalność konspiracyjną i padało ofiarą represji ze strony nazistowskich okupantów. Jest to pokolenie

tragiczne: zamiast poznawać życie, przeżywać pierwsze rozterki miłosne czy rozwijać zainteresowania, musieli stawić czoła wojnie. Ci, którzy przeżyli, w późniejszej twórczości odnosili się do tematyki wojny. Mówi się też często o tych ludziach, że było to „pokolenie straconych szans” – ich młodość przypadła na okres jednego z najtragiczniejszych konfliktów zbrojnych w historii ludzkości, co miało wpływ na ich biografie, twórczość oraz psychikę. Musieli nauczyć się żyć w świecie „odwróconego Dekalogu” – zupełnie innych wartości niż te, które wpajano im przez lata. Twórcy pokolenia Kolumbów to m.in.: Krzysztof Kamil Baczyński (1921-1944), Tadeusz Gajcy (1922-1944), Andrzej Trzebiński (1922-1943), Zdzisław Stroiński (1921-1944), a także ci, którzy przeżyli, m.in. Tadeusz Borowski (1922-1951), Gustaw Herling-Grudziński (1919-2000), Tadeusz Różewicz (1921-2014). Nikt w najśmielszych oczekiwaniach nie przypuszczał, iż XXI wiek przyniesie pożogę, ból, cierpienia i nieszczęścia.

b Kontekst historyczny związany z wierszem prof. M. Szpunar

Inwazja Rosji na Ukrainę, rozpoczęta 24 lutego 2022 roku przez Federację Rosyjską, stanowiła eskalację wojny trwającej od 2014 roku. Z raportu UNICEF-u wynika:

*Od lutego 2022 roku Rosjanie zabili lub ranili **ponad 2406** dzieci na Ukrainie. Wojna w Ukrainie trwa już tysiąc dni. To tysiąc dni cierpienia, walki o przetrwanie i ukrywania się w piwnicach. Edukacja zeszła do podziemia. Oznacza to, że każdego tygodnia średnio co najmniej szesnaścioro nieletnich pada ofiarami żołnierzy Putina. Dla dzieci z Donbasu wojna trwa już dziesięć lat. Około miliona 700 tysięcy nieletnich nie ma dostępu do czystej wody, a blisko 3,5 miliona dzieci nie ma możliwości korzystania z urządzeń sanitarnych, co wraz z nadchodzącą zimą zwiększało ryzyko zachorowań. Miliony dzieci żyją w ciągłym strachu. Wiele z nich spędza nawet sześć godzin dziennie w piwnicach, ukrywając się przed atakami.*

2. ANALIZA I INTERPRETACJA WIERSZA KRZYSZTOFA KAMILA BACZYŃSKIEGO

a Wprowadzenie do tematu

Kontekst historyczny został przedstawiony, przedyskutowany z młodzieżą na początku lekcji. Należy jeszcze raz wspomnieć o sytuacji, w jakiej znaleźli się ludzie w okresie trwania II wojny światowej oraz o dzisiejszej sytuacji w Ukrainie. Aby metodycznie wykorzystać wiersz Znowu matki liczą synów na lekcji języka polskiego, warto przeprowadzić jego analizę i interpretację, przypominając jednocześnie uczniom obecną sytuację na Ukrainie. Pogadanka na ten temat pozwoli na realizację poniższych celów:

- zwrócenie uwagi na czynne postawy dzisiejszego społeczeństwa wobec zła, okrucieństwa i bezsensu wojny;
- kształtowanie wrażliwości, poczucia solidarności z pokrzywdzonymi;
- uwrażliwianie na sytuację dzieci i młodzieży w ekstremalnych warunkach.

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

Elegia o... [chłopcu polskim]

Oddzielili cię, syneczku, od snów, co jak motyl drżą,
haftowali ci, syneczku, smutne oczy rudą krwią,
malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg,
wyszywali wisielcami drzew płynące morze.

Wyuczyli cię, syneczku, ziemi twej na pamięć
gdyś jej ścieżki powycinał żelaznymi łzami.
Odchowali cię w ciemności, odkarmili bochnem trwóg,
przemierzyłeś po omacku najwstydliwsze z ludzkich dróg.

I wyszedłeś, jasny synku, z czarną bronią w noc,
i poczułeś, jak się jeży w dźwięku minut — zło.
Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.
Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?

b Głośne odczytanie wiersza

Poproś uczniów o uważne wysłuchanie utworu, zwracając uwagę na emocje i nastrój.

c Analiza wiersza

Podmiot liryczny, rodzaj liryki

Wiersz należy do liryki inwokacyjnej. Jest to wypowiedź matki (wskazuje to także na lirykę maski – Polska ukryta za maską matki) skierowana do walczącego na wojnie syna.

Tematyka

Zidentyfikowanie głównego tematu utworu:

- *Co powoduje wojna?*
- *Na jakie uczucia i przeżycia matek wskazuje?*

Elegia o chłopcu polskim prezentuje metaforyczny obraz ojczyzny jako matki rozpaczającej nad utratą dziecka i wyrażającej sprzeciw wobec okrucieństwa wojny. Wypowiedź matki jest niezwykle czuła (liczne zdrobnienia: *syneczku*) i ciepła. Dramat pokolenia zostaje przedstawiony właśnie z perspektywy matek, których synowie wyruszyli do walki, licząc się z tym, że w każdej chwili mogą zginąć. Podmiot liryczny wymienia kolejne dziecięce zabawy (haftowanie, rysowanie, wyszywanie) oraz wspomina naukę. W przypadku pokolenia Baczyńskiego wszystko naznaczone było zagładą i cierpieniem. Już na początku wiersza zaznaczony został fakt, iż *syneczka* oddzielono od snów, co jak motyl drżą.

Wiersz Krzysztofa Kamila Baczyńskiego nie jest zapisem cierpienia jednostki. Pokazuje on dramat całego pokolenia Kolumbów. Z jednej strony poeta snuje wizję straconej, zniszczonej młodości – momentu, w którym jasny synek musiał wyjść z czarną bronią w noc, doświadczony wcześniej wielu upokorzeń i cierpień. Z drugiej zaś – utwór daje wyraz przeżyciom matek młodych żołnierzy, akcentuje ogrom ich trosk, współczucie oraz współdzielenie bólu z synami i – podobnie jak w wierszu M. Szpunar *Znowu matki liczą synów* – widoczne jest nawiązanie do średniowiecznego *Lamentu święto-*

krzyskiego, w którym Matka Boska opłakuje swojego syna, Jezusa Chrystusa.

Elegię o... [chłopcu polskim] kończy obraz padającego w boju żołnierza. Zanim to się stanie, zdąży on jeszcze *przeżegnać ziemię ręką*. Matka pyta: *Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?*. Nigdy nie otrzyma jednak odpowiedzi, nie pozna prawdy.

d Dyskusja nad przesłaniem wiersza

Zachęć uczniów do refleksji nad przesłaniem wiersza. Możesz zadać pytania:

- *Jakie emocje wywołuje wiersz?*
- *Jakie uczucia podkreśla dramatyzm wypowiedzi?*
- *W jaki sposób wiersz przedstawia rzeczywistość wojenną? Co się na nią składa?*

e Analiza formalna wiersza

Budowa wiersza

Wiersz składa się z trzech zwrotek czterowersowych, (podobnie jak wiersz *Znowu matki* liczą synów). Liczba sylab w poszczególnych liniach jest różna, od 13 do 15. W utworze pojawiają się rymy parzyste, których liczba wynosi 5 (nie rymują się wersy 5 i 6). Trzy z nich to rymy męskie (trwóg–dróg), z czego dwa są niedokładne (drżą : krwią, noc : zło). Kolejne dwa to niedokładne rymy żeńskie (pożóg : morze, ręką : pękło). Taki układ rymów – zdecydowanie nieczęsto spotykany – buduje surowy, nieharmonijny obraz rzeczywistości.

Środki stylistyczne

Identyfikacja użytych środków, takich jak:

EPITETY: *rudą krwią, żółte ściegi, wisielcami drzew, czarną bronią* (budują one przekonujący obraz okrucieństw wojny);

PORÓWNANIE: *od snów, co jak motyl drżą* (przyczyniają się do wyidealizowania czasu sprzed wojny, podkreślenia różnicy między czasem przedwojennym a wojną);

METAFORY: *wisielcami drzew, haftowali ci, syneczku, smutne oczy rudą krwią* (uniwersalizujące obraz wojny, a także podkreślające tragedię

przeżywaną przez podmiot liryczny);

ANAFORY: *I wyszedłeś, jasny synku, z czarną bronią w noc, / i poczułeś, jak się jeży w dźwięku minut – zło* (zwracające uwagę na kontrast pomiędzy niewinnością młodego człowieka a brutalnością wojny);

PYTANIE RETORYCZNE: *Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?* (puentujące cały utwór i wskazujące na wojenną traumę, która powoduje cierpienie podmiotu lirycznego). Uczniowie winni również zreagować wnioski, np.: Środki artystyczne, takie jak epitety, metafory, porównanie, anafory, pytanie retoryczne pełnią w tekście różne funkcje, wzmacniając jego wyrazistość i emocjonalność. Zastosowane w utworze środki stylistyczne mają za zadanie zbudowanie sugestywnego i uniwersalizowanego obrazu wojny, który odnosi się nie tylko do II wojny światowej, ale wojny jako szerszego zjawiska historycznego. Wszystkie te środki stylistyczne razem wzmacniają uczuciowy i refleksyjny charakter wypowiedzi, budując nastrój refleksji i zmuszając poniekąd do przemyśleń.

f Wnioski końcowe

Refleksja nad przeżyciami związanymi z teraźniejszością wojenną (ukierunkowana pogadanka).

- Kogo wojna dotyczy?
- Jak wojenna codzienność wpływa na życie matek?
- Co dzieje się każdej chwili, każdego dnia?
- Czy można zapomnieć o tragedii matek?
- Dlaczego powinniśmy i musimy pamiętać o przeszłości?

3. ANALIZA I INTERPRETACJA WIERSZA MAGDALENY SZPUNAR

MAGDALENA SZPUNAR, **Znowu matki liczą synów** – str. 29 ➤

Bachmut – miasto we wschodniej części Ukrainy (obwód doniecki), w Donieckim Zagłębiu Węglowym. Bitwa toczy się od początku sierpnia 2022 między Siłami Zbrojnymi Ukrainy a wojskami Federacji

Rosyjskiej o kontrolę nad miastem. W wyniku działań zbrojnych miasto oraz okolice zostały w dużym stopniu zniszczone. Ze względu na uporczywość walk i wysokie straty wśród walczących porównywana jest do bitwy pod Verdun.

a Wprowadzenie do tematu

Kontekst historyczny został przedstawiony, przedyskutowany z młodzieżą na początku lekcji. Należy jeszcze raz wspomnieć o sytuacji, w jakiej znaleźli się ludzie w okresie trwania II wojny światowej, oraz o dzisiejszej sytuacji w Ukrainie. Aby metodycznie wykorzystać wiersz *Znowu matki liczą synów* na lekcji języka polskiego, warto przeprowadzić jego analizę i interpretację, przypominając jednocześnie uczniom obecną sytuację w Ukrainie.

b Głośne odczytanie wiersza

Poproś uczniów o uważne wysłuchanie utworu, zwracając uwagę na emocje i nastrój.

c Analiza treści wiersza

Podmiot liryczny

Określenie, kto mówi w wierszu i jakie emocje wyraża. Utwór *Znowu matki liczą synów* prof. Magdaleny Szpunar został napisany współcześnie. Jest to przykład liryki pośredniej. Podmiot liryczny nie ujawnia się, staje się swego rodzaju kimś, kto opowiada, kimś, kto relacjonuje i sygnalizuje określoną sytuację: *Znowu matki liczą synów /nie chcą bohaterów; liczą matki niepoliczalny ból*.

Tematyka

Zidentyfikowanie głównego tematu utworu:

- *Co przynosi wojna?*
- *Na jakie uczucia i przeżycia matek wskazuje?*

Tytuł wiersza sygnalizuje temat. Bohaterkami wiersza są matki, które tracą synów każdego dnia. Rosjanie zaatakowali, niszczą życie każdego dnia ludzi młodych i starych, skazują na cierpienia fizyczne i psychiczne, pozbawiają normalności. Chęć normalności ze stro-

ny matek przeplata się z wojenną codziennością: *chcą razem zjeść niedzielny obiad/ i strawić strach co zaciska gardło,/ i zgaśle na zawsze wieczory/ a miał być taki piękny maj*. Same muszą stawić czoło brutalnej rzeczywistości każdego dnia, a na dodatek radzić sobie z bólem: liczą matki niepoliczalny ból/ schowany pod naskórkiem. W utworze dostrzegamy przeżycia matek młodych żołnierzy, bezkres ich trosk, współczucie oraz współdzielenie bólu z synami. Zauważyć można nawiązanie do średniowiecznych sekwencji, np. Lamentu świętokrzyskiego, w którym Matka Boska opłakuje swojego syna, Jezusa Chrystusa (podobnie jak w wierszu K. K. Baczyńskiego). Użycie czasowników wyraziście wskazuje na uczucia matek – strach, ból, cierpienie: liczą synów, nie chcą bohaterów, liczą matki niepoliczalny ból, nie wierzą w żadną wiosnę.

d Dyskusja nad przesłaniem

Zachęć uczniów do refleksji nad przesłaniem wiersza. Możesz zadać pytania:

- *Jakie emocje wywołuje wiersz?*
- *Co podkreśla dramatyzm wypowiedzi?*
- *W jaki sposób wiersz przedstawia rzeczywistość wojenną? Co się na nią składa?*

e Analiza formalna

Budowa wiersza

Wiersz składa się z 3 zwrotek czterowersowych, jest utworem bezrymowym.

Środki stylistyczne

Identyfikacja użytych środków, takich jak

EPITETY: *niedzielny obiad, drobnymi palcami, zgaśle wieczory, piękny maj, niepoliczalny ból, żadna wiosna* (epitety z jednej strony obrazują tęsknotę za zwykłą codziennością, a z drugiej – ból, cierpienie, tęsknotę za dzieckiem, które jest gdzieś daleko lub już nie żyje);

OKSYMORON: *liczą matki niepoliczalny ból* (wskazuje na niepoliczalność bólu matki);

METAFORY: *znowu matki liczą synów, strawić strach co zaciska gardło, drobnymi palcami szyją poranki, zgasłe na zawsze wieczory, miał być taki piękny maj* (podkreślają desperację matek, ich smutek, ból, żal, cierpienie, zgryzotę, a nawet żalobę);

PORÓWNANIE: *Bachmut jak Warszawa w czterdziestym piątym* (przywołuje wspomnienie 1945 roku i Warszawę, którą Hitler po powstaniu warszawskim kazał zmieść z powierzchni Ziemi; Bachmut w wyniku działań zbrojnych został w dużym stopniu zniszczony, co z uwagi na wysokie straty wśród walczących porównać możemy z Warszawą);

POWTÓRZENIE: *Znowu matki liczą synów* (akcentuje poprzez użycie partykuły *znowu* powrót do czasów pogardy i Apokalipsy spełnionej, czyli II wojny światowej).

Wniosek

Środki artystyczne, takie jak epitety, metafory, porównanie, powtórzenia pełnią w tekście różne funkcje, wzmacniając jego wyrazistość i emocjonalność. Epitety nadają tekstowi subiektywny charakter, obrazują pełną gamę matczynych uczuć, tych wyrażających pełnię bólu po stracie dziecka. Metafory wskazują na rozpacz i tęsknotę, szczególnie w kontekście wspomnienia czasu pokoju i udręki w czasie nawału Rosjan. Powtórzenie podkreśla, że pokój nie jest żadnemu z nas dany raz na zawsze, a porównanie przypomina tragedię czasów II wojny światowej. Wszystkie te środki stylistyczne razem wzmacniają uczuciowy i refleksyjny charakter wypowiedzi, budując nastrój zadumy i zmuszając poniekąd do przemyśleń.

4. WNIOSKI KOŃCOWE

a Refleksja nad przeżyciami związanymi z teraźniejszością wojenną (ukierunkowana pogadanka)

- Kogo wojna dotyczy?
- Jak wojenna codzienność wpływa na życie matek?
- Co dzieje się każdej chwili, każdego dnia?
- Czy można zapomnieć o tragedii dnia codziennego, gdy każdego dnia ludzie są atakowani rakietami, dronami i bombami?

b Refleksje na temat obu tekstów wierszy

Wojna to czas pytań bez odpowiedzi. Pytań o okrucieństwo i bezsens... Dzieci, młodzi ludzie, którzy dopiero wkraczają w dorosłość, cierpią najbardziej. To czas sięgający psychiczne spustoszenie, zabijający nadzieję, budzący lęk, poczucie krzywdy, osamotnienie, niepewność, tęsknotę... Wojna pozostawia ślad urazu psychicznego na długie lata, czasami trzeba z nim żyć do końca życia.

5. PODSUMOWANIE

- *Jaki jest wpływ wojny na jednostkowe losy, na codzienność wojenną?*
- *Jaka jest rola literatury w zachowywaniu pamięci?*
- *Jaka jest powinność twórców, a jaka zwykłych, przeciętnych ludzi?*

a Wnioski

Uczucia ludzkie można przedstawić w sposób bardzo różnorodny, na wiele sposobów. Można je pokazać i poprzez obraz, i poprzez słowa czy muzykę lub balet. Słowa pobudzają do refleksji, pozwalają przeżywać określone sytuacje, a krzywda wyrządzona prostemu, niewinnemu człowiekowi musi być pomszczona.

„Nie bądź bezpieczny.

Poeta pamięta.

Możesz go zabić – narodzi się nowy.

Spisane będą czyny i rozmowy.”

(Czesław Miłosz, *Który skrzywdziłeś*, 1950)

Słowo wymaga aktywnego zaangażowania umysłu – czytanie lub słuchanie uruchamia wyobraźnię, pozwalając tworzyć w myślach obrazy, których nie można zobaczyć bezpośrednio. Opis może uwzględnić kontekst, emocje i myśli bohaterów. Słowo – ma więc ogromną moc oddziaływania, bo angażuje intelekt i skłania do głębszej analizy.

Zaprezentowane etapy analizy i interpretacji wskazanych tekstów poetyckich umożliwią uczniom zrozumienie zarówno ich war-

stwy formalnej, jak i emocjonalnej. Pomogą także dotrzeć do głębszych sensów procesów dziejowych, które nie zawsze mają pozytywny wpływ na jednostkowe losy i ludzkie wspomnienia. A pamiętać należy...

Wielokulturowość w naszej klasie

Plan metodyczny lekcji języka polskiego w klasie VI szkoły podstawowej

Wprowadzanie tematyki wielokulturowości na lekcjach języka polskiego wzbogaca uczniów o świadomość różnorodności kulturowej, rozwija tolerancję oraz umiejętność krytycznego myślenia. Zdecydowanie warto w obecnej sytuacji historycznej skorzystać z programów nauczania języka polskiego jako obcego, materiału „Ku wielokulturowej szkole w Polsce”, a także zamieszczonych w tej publikacji wierszy, które mogą być wykorzystane na różnych etapach edukacyjnych. Może to być pomocne zwłaszcza w pracy z uczniami z doświadczeniem migracyjnym. Integracja tych elementów w nauczaniu języka polskiego pozwoli uczniom lepiej zrozumieć i docenić różnorodność kulturową, co jest kluczowe w kształtowaniu otwartego i tolerancyjnego społeczeństwa.

Poniżej przedstawiam propozycję wykorzystania pierwszego z wierszy. Dzięki jego analizie uczniowie poznają tradycje, zwyczaje i wartości ukraińskiej społeczności, co sprzyjać będzie rozwijaniu postawy otwartości i tolerancji. Uczniowie, dzieląc się spostrzeżeniami i interpretacjami, zaprezentują różnorodne perspektywy. Pogłębione odczytanie wiersza pozwoli uczniom na rozwijanie umiejętności analitycznych i interpretacyjnych. Przykładowo, analiza postaci starej kobiety w wierszu może skłonić uczniów do refleksji nad rolą i znaczeniem pracy rękodzielniczej oraz losem osób starszych w społeczeństwie. Z kolei omówienie kontekstu kulturowego i historycznego wiersza pozwoli młodym ludziom zrozumieć, jak poezja odzwierciedla doświadczenia i wartości różnych społeczności, co może prowadzić do refleksji nad uniwersalnymi aspektami ludzkiego życia. Ważne jest, aby cele lekcji były dostosowane do poziomu uczniów oraz specyfiki analizowanego wiersza, co pozwoli na efektywne osiągnięcie zamierzonych rezultatów edukacyjnych.

Aby metodycznie wykorzystać wiersz *Piosnka I* na lekcji języka polskiego, warto przeprowadzić jego analizę i interpretację, stosując się do poniższych kroków.

1. INFORMACJE WSTĘPNE

a Wprowadzenie do tematu

- Przedstawienie uczniom kontekstu historycznego i geograficznego miejscowości Ołeniwka. To wieś na Ukrainie, w obwodzie donieckim, znana m.in. z obozu jenieckiego oraz tragicznych wydarzeń związanych z konfliktem zbrojnym, co pogłębia dramatyzm wypowiedzi lirycznej.

- Przypomnienie wydarzeń z 2022 roku, kiedy to doszło tam do zniszczenia więzienia, w wyniku czego zginęło 53 ukraińskich jeńców wojennych, a 75 zostało rannych. Ten kontekst może sugerować, że w wierszu będzie mowa o ofiarach wojny, a **dodanie konkretnej daty i miejsca** zmienia cały ton wiersza – staje się on też **politycznym i historycznym komentarzem**.

- Omówienie tradycji wyszywanek i **soroczek** w kulturze ukraińskiej. **Soroczki** jako regionalne lub gwarowe określenie na **koszule** (np. w języku ukraińskim „сорочка” to koszula), noszone przez kobiety, mężczyzn i dzieci w wielu kulturach słowiańskich, szczególnie w regionach Europy Wschodniej – Ukrainie, Białorusi, Rosji, Polsce (na Podlasiu). Jest ona zazwyczaj lniana lub bawełniana, zdobiona ręcznie haftem – szczególnie na mankietach, kołnierzu i przy dekolcie. Wzory były regionalne, każdy region miał swoje motywy i kolory (np. czerwono-czarne hafty na Ukrainie). Hafty miały znaczenie symboliczne – chroniły przed „złym okiem”, przynosiły zdrowie, płodność, powodzenie. Wyszywanie, szycie, tworzenie soroczek to zajęcia tradycyjnie kobiece, wpisane w **kulturę ludową**. To nie tylko rzemiosło, ale **akt przekazywania tożsamości**, wiary, przynależności.

- Znaczenie kulturowe i obrzędowe

Soroczki są strojem codziennym i odświętnym – nosi się je na co dzień, ale też na śluby, chrzciny, święta. Są także **soroczki pogrzebowe**, czyli specjalne białe koszule zakładane zmarłym, symbolizujące

czystość i przejście do innego świata. Dla dziewcząt – soroczka często była częścią **posagu**, szyta własnoręcznie. W wielu kulturach była to pierwsza warstwa odzieży, zakładana bezpośrednio na ciało – traktowana bardzo intymnie i symbolicznie. Dzisiaj mamy renesans tradycji – wracają do mody wyszywanki, często noszone podczas świąt narodowych, festiwali czy manifestacji patriotycznych. Są też modne jako **etniczny element stylizacji** – np. haftowana koszula do jeansów.



Fot. Anhelina Kowal z Charkowa, (zdjęcie udostępnione przez Wioletę Wodnicką)

2. ANALIZA I INTERPRETACJA WIERSZA

a Głośne odczytanie wiersza

Poproś uczniów o uważne wysłuchanie utworu, zwracając uwagę na emocje i nastrój.

b Analiza wiersza

Podmiot liryczny i bohater wiersza

określenie, kto i o kim mówi w wierszu, jakie emocje wyraża. Zapeński, świadomie lub nie, **osadza los jednostki w tragedii zbiorowej**. Bohaterką wiersza czyni starą kobietę (rękę) – „zwykłą”, a przez to **uniwersalną**. Można w niej zobaczyć nasze babcie, prababcie – te, które w ciszy i skromności niosły codzienność rodzin, społeczności. To też komentarz do **niewidzialności kobiet w historii** – ich praca często nie była zapisana w książkach, ale zostawała w rzeczach: koszulach, serwetach, tkaninach. **Symboliczna ręka**, „zwinna i dokładna”, określa ludzką pracowitość, cichą siłę, twórczość, ale też starość i w końcu śmierć. Jej „bezladność” w końcu jest znakiem, że wszystko, co miała do wykonania, już zrobiła – i teraz odchodzi, niosąc ciężar troski, pracy i tradycji.

„Nie prosząca o grosze” – to również głos **kobiety niezależnej**, dumnej mimo biedy, wykluczenia. Mogła ona umrzeć z głodu, od bomby, z wycieńczenia w czasie oblężenia; mogła być ofiarą zepchniętą na margines – nikt jej nie pomógł, nikt nie zauważył, jak ta „ręka” opadła na zawsze. Jednocześnie owa stara kobieta może reprezentować **wszystkich cywilów** – tych, o których się nie pisze, bo są „zbyt zwykli”.

Tematyka

Zidentyfikowanie głównego tematu utworu, jakim jest praca rąk starszej kobiety nad tradycyjnymi strojami oraz jej przemijanie. Wiersz **Pawła Zapeńskiego** *Piosnka I* to krótka, lecz poruszająca refleksja nad przemijaniem, pracą rąk ludzkich i pamięcią o tych, którzy odeszli.

Dyskusja nad przesłaniem

na temat ulotności życia i pracy ludzkiej oraz wpływu tradycji na kolejne pokolenia. Należy zachęcić uczniów do refleksji, zadając pytania:

- Co symbolizuje postać starej kobiety?
- Jakie emocje wywołuje wiersz?

• *Jakie wartości są w nim podkreślone?*

Soroczki w wierszu to nie tylko rękodzieło, ale też dziedzictwo kulturowe i tradycja. Są fizycznym śladem życia i pracy tej kobiety – czymś, co po niej zostaje. Słowo „soroczka” (koszula) ma też w tym wierszu konotacje pogrzebowe (np. „koszula do trumny” w tradycji ludowej), co może wprowadzać dodatkowy smutek.

Tytuł: *Piosnka I* – czyli co?

Słowo „piosenka” sugeruje coś **prostego, melodyjnego**, niemal ludowego. A może to ironia? Bo to nie jest „piosenka”, tylko lament. Pieśń żałobna. A „I”? Czy będą kolejne? Czy to **pierwszy głos** z szeregu milczących postaci? To może być zapowiedź całego cyklu – jakby poeta **zbierał głosy zapomnianych**, jedna piosnka po drugiej. A może to tylko jeden wiersz – ale ma pokazać, że takich historii jest mnóstwo.

Symbolika

- Ślady życia: motywy wyszywanek i soroczek nie są tylko świadectwem rękodzieła – to nośniki pamięci. Każda z tych rzeczy była robiona „dla kogoś” – mężczyzn, kobiet, być może rodziny, bliskich, sąsiadów. To namacalny ślad istnienia, który zostaje po tej kobiecie.
- „Zostawi za sobą/ Trzydzieści męskich/ I kobiecych tyle samo” – to jak swoisty testament – liczba prac to liczba śladów, które będą trwały mimo śmierci autorki.
- Ubóstwo i duma – wyraźnie podkreślona jest godność kobiety: „Ręka uboga / Nie prosząca o grosze” To nie tylko opis biedy – to deklaracja siły i niezależności. Mimo trudnych warunków kobieta ta nie prosiła, ale tworzyła. To cichy manifest godności i pracy. W tej skromności kryje się wielka siła, której poezja Zapeńskiego oddaje szacunek.
- Śmierć – cicha i nieuchronna: końcówka wiersza to już obraz śmierci – „ręka wisząca bezwładnie” to obraz ciała po śmierci, w kontraście do wcześniejszego opisu precyzji i życia. „Nie wbije już igły/ Nici nie wybierze” – życie się skończyło. Ale nic nie mówi się tu o rozpacz – śmierć jest tu naturalna, nawet cicha. Bardziej refleksyjna niż tragiczna. Jest to symbol śmierci, ale też koniec pewnego świata – tego świata, w którym praca miała sens, a tradycja była przekazywana. Zostaną rzeczy. Ślady: „Trzydzieści męskich/

i kobiecych tyle samo”.

• Symbol ręki – od twórczości do bezruchu: ręka w literaturze to symbol działania, twórczości, pracy, czułości.

c Analiza formalna

Budowa wiersza

zwrócenie uwagi na brak rymów, rytm i układ wersów. Utwór ma prostą formę, niemal pieśniową (co sugeruje tytuł: „Piosnka”), ale niesie głębokie emocje i symbolikę. Wiersz jest wolny, bez rymów, z krótkimi, urwanymi wersami.

Język

użyty język jest prosty, rzeczowy, wręcz oszczędny – jakby skromny hołd dla skromnej postaci. Powtarzające się liczby („ponad trzydzieści męskich/ i kobiecych tyle samo”) tworzą refrenową strukturę i podkreślają skalę pracy oraz oddania.

Środki stylistyczne

identyfikacja użytych środków, takich jak epitety („zmarszczona i stara”, „zwinna i dokładna”), powtórzenia oraz kontrasty.

d Interpretacja wiersza

Wiersz Piosnka I Pawła Zapeńskiego to:

- **poetyckie epitafium** – hołd dla prostych ludzi, zwłaszcza kobiet, których życie było związane z ciężką, niedocenioną pracą;
- **medytacja nad przemijaniem**, śmiercią i tym, co po człowieku zostaje;
- **refleksja o wojnie** – o tym, jak brutalna rzeczywistość zabija nie tylko żołnierzy, ale i cywilów, starsze kobiety, twórczynie codziennego życia;
- **wzwanie do pamięci** – by nie zapomnieć o tych, którzy żyli cicho i skromnie, a których śmierć nie trafiła na nagłówki gazet.

Zaproponuj uczniom napisanie krótkiego tekstu lub stworzenie ilustracji inspirowanej wierszem, aby wyrazili swoje odczucia i refleksje.

3. PODSUMOWANIE

Zredagowanie wniosków dotyczących znaczenia tradycji, wpływu historii na jednostkowe losy, pamięci o przeszłości oraz rolę literatury w jej zachowywaniu. Wiersz *Piosnka I* Pawła Zapeńskiego to utwór oszczędny w formie, ale niezwykle bogaty w treść. Opowiada o losie starszej kobiety – osoby skromnej, ale pełnej godności i siły. Poprzez obraz jej rąk, które przez lata tworzyły, poeta oddaje hołd całemu pokoleniu cichych bohaterów codzienności. W tle tej osobistej historii pobrzmiewa dramat wojny, przemijania, samotności i utraconego świata tradycji. To poetycki zapis pamięci o tych, których życie – choć pozornie niewielkie – zostawia po sobie trwałe ślady.

Powyższe etapy pozwolą na dogłębną analizę i interpretację wiersza *Piosnka I*, umożliwiając uczniom zrozumienie zarówno jego warstwy formalnej, jak i emocjonalnej. Umożliwią także docenienie jego głębszego znaczenia w kontekście historycznym.

Wiersze Magdaleny Szpunar opublikowane w niniejszej książce pochodzą z tomiku wierszy autorki: „13 pięter ludzkich istnień”, Wydawnictwo Światopatrzenie, 2024.

W niniejszym tomiku wykorzystano grafiki dostępne na otwartych zasadach, za które dziękujemy ich twórcom:

Freepik: https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/zardzewialy-metaliczny-teksturowane-tlo_12335614.htm

Julien Bryan: Polskie dziecko w ruinach Warszawy we wrześniu 1939 roku

Niektóre grafiki zostały „namalowane słowem” za pomocą narzędzia DALL·E (OpenAI).